№ 93. Środa, 1 (13) maja 1874. № 93.

# DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata miejscowa: bez odnoszenia: Na rok . . . 9 rsr. „ 6 miesięcy . . 4 50 k. „ 3 miesiące . . 2 25 k. „ 1 miesiąc . . — 75 k. Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

Prenumerata zamiejscowa z odsyłką pocztą: Na rok . . . . 12 rsr. „ 6 miesięcy . . . 6 „ „ 3 miesiące . . . 3 „ „ 1 miesiąc . . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

**Kalendarz prawosławny.**

We czwartek, 2 (14) maja, — św. Afanasija patr.
W piątek, 3 (15) maja, — św. Timofeja i Maw. mucz.
W sobotę, 4 (16) maja, — św. Pelagji mucz.

Słońce wsch. o godz. 4 min. 11, zach. o godz. 7 min. 42.

**Spostrzeżenia meteorologiczne** dostarczane przez obserwatorjum warszawskie. *Dnia 30 Kwietnia (12 Maja) 1874 roku.*

| | Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0° | Temper. pow. podług Celcjusza. | Wilgoć % | Kierunek wiatru. |
|---|---|---|---|---|
| g. 7 | 747.5 | + 12.5 | 78 | północny. |
| 1 | 744.6 | + 20.8 | 42 | wschodni. |
| 9 | 742.2 | + 13.3 | 78 | wschodni. |

**Kalendarz rzymsko-katolicki.**

We czwartek, 2 (14) maja, — **Wniebowstąpienie Pańskie.**
W piątek, 3 (15) maja, — św. Zofji z 3 córkami.
W sobotę, 4 (16) maja, — św. Jana Nepomucena.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 7.

## DZIAŁ URZĘDOWY.

* Najjaśniejszy Pan, według Najwyżej zatwierdzonej, 12 marca r. b., uchwały Rady Państwa, zdecydować raczył: w kształcie czasowego środka, aż do czasu mającego nastąpić ogólnego przekształcenia wydziału Dróg Komunikacji, postanowić, w zamian wskazanego w § 7 Najwyżej zatwierdzonych 2 sierpnia 1867 roku przepisów sposobu wypłacania pieniężnej płacy przemianowanym z wojskowych inżynierów Dróg Komunikacji, następujące przepisy: 1) Inżynierom oddziału budowlanego i kompanij wojskowo-roboczych wydziału Dróg Komunikacji, przemianowanym z wojskowych na cywilne rangi, oraz po przemianowaniu lub wyjściu z Instytutu awansowanym na następujące rangi za przesłużenie lat lub za odznaczenie i będącym w okręgach Dróg Komunikacji oraz w Inspekcjach kolei żelaznych i dróg bitych, jeżeli płace przez nich pobierane, wyznaczone są podług rang, wypłacać pensje, stołowe, na mieszkanie i dieńszczyków według rang wojskowych, odpowiednich obecnym ich rangom cywilnym, stosownie do dołączającej się tabeli. 2) Pieniądze na koszta podróży i inne, tak przy mianowaniu na posadę, jak i przy delegacjach, zapomogi wszystkim przemianowanym z wojskowych na cywilne rangi osobom wydziału Dróg Komunikacji wypłacać według obecnych ich rang cywilnych, na zasadach wskazanych w art. 480, 1,071, 1,094, 1,097, 1,123, 1,125, 1,126 i 1,127 Ust. o Sł. Rząd. Zb. Pr. t. III.

**Tabella płac inżynierów byłego oddziału budowlanego i kompanij wojskowo-roboczych Dróg Komunikacji, według wojskowych, odpowiednich ich cywilnym, rang.**

(Najwyżej zatwierdzona 12 marca 1874 roku).

| Rangi cywilne | Rangi wojskowe | Płace: Pensji | | Stołowych | | Na mieszkanie | | Na dieńszczyków | | W ogóle | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | Rub. | k. | Rub. | k. | Rub. | k. | Rub. | k. | | |
| **Inżynierowie i oficerowie oddziału budowlanego.** | | | | | | | | | | | |
| Radca tajny . . . . . | Jenerał-lejtnant . . . . | 1,672 | 62 | 1,120 | 80 | 1,142 | 86 | 75 | — | 4,011 | 28 |
| Rzecz. radca stanu. . . . | Jenerał-major . . . . | 1,226 | 38 | 448 | 35 | 857 | 10 | 75 | — | 2,607 | 8 |
| Radca stanu . . . . . | Pułkownik . . . . | 836 | 31 | 336 | 24 | 285 | 70 | 50 | — | 1,508 | 25 |
| Radca kolegjalny . . . . | | | | | | | | | | | |
| Radca dworu . . . . . | Podpułkownik . . . . | 557 | 52 | 280 | 20 | 285 | 70 | 50 | — | 1,173 | 42 |
| Asesor kolegjalny . . . . | Major . . . . | 336 | 28 | 222 | 30 | 285 | 70 | 50 | — | 894 | 28 |
| Radca honorowy . . . . | Kapitan . . . . | 390 | — | 112 | 8 | 171 | 42 | 25 | — | 698 | 50 |
| Sekretarz kolegjalny . . . | Sztabs-kapitan . . . . | 360 | 75 | 91 | 6 | 171 | 42 | 25 | — | 648 | 23 |
| Sekretarz gubernjalny . . | Porucznik . . . . | 331 | 50 | 70 | 5 | 114 | 28 | 25 | — | 580 | 83 |
| Sekretarz prowincjonalny . | Podporucznik . . . . | 312 | — | 70 | 5 | 114 | 28 | 25 | — | 521 | 33 |
| **Urzędnicy kompanij wojskowo-roboczych:** | | | | | | | | | | | |
| Radca dworu. . . . . | Podpułkownik . . . . | 307 | 13 | — | — | 285 | 70 | 50 | — | 642 | 83 |
| Asesor kolegjalny . . . . | Major . . . . . | 307 | 13 | — | — | 285 | 70 | 50 | — | 618 | 45 |
| Radca honorowy . . . . | Kapitan . . . . . | 294 | — | — | — | 171 | 42 | 25 | — | 490 | 42 |
| Sekretarz kolegjalny . . . | Sztabs-kapitan. . . . | 264 | — | — | — | 171 | 42 | 25 | — | 460 | 42 |
| Sekretarz gubernjalny . . | Porucznik . . . . | 234 | — | — | — | 114 | 28 | 25 | — | 373 | 28 |
| Sekretarz prowincjonalny . | Podporucznik . . . . | 213 | — | — | — | 114 | 28 | 25 | — | 352 | 28 |
| Registrator kolegjalny . . | Chorąży. . . . . | 195 | — | — | — | 114 | 28 | 25 | — | 334 | 28 |

* Najjaśniejszy Pan, raczywszy przyjąć łaskawie egzemplarz ułożonego przez korespondenta Cesarskiej bibljoteki publicznej, Stanisława Siennickiego, Katalogu wydań Elzewirskich, znajdujących się w bibljotece Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego, Najwyżej rozkazać raczył, oznajmić p. Siennickiemu podziękowanie w Imieniu Jego Cesarskiej Mości.

—

* Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia Ministra Spraw Wewnętrznych i zgodnie z uchwałą Komitetu Ministrów, Najmiłościwiej raczył, 5 kwietnia r. b., udzielić ordery: p. o. Makowskiego lekarza powiatowego Teofilowi *Darskiemu*—św. Anny 3-ej klasy i lekarzowi m. Warty, lekarzowi Ignacemu *Kaczkowskiemu*— św. Stanisława 3-ej klasy, za bezpłatne przez nich leczenie wojskowych.

—

* Przez Najwyższe rozkazy w wydziale Wojny, w Berlinie:

1) 21 kwietnia (3 maja) r. b., mianowany został kapitan 31 Aleksopolskiego pułku piechoty *Razwodowski* — na majora, z uwolnieniem, z powodu słabości zdrowia, ze służby, z mundurem i całkowitą emeryturą; przetranzlokowany został porucznik Keksholmskiego pułku grenadjerów imienia Cesarza Austrjackiego *Ettingen* — do 4 Turkiestańskiego bataljonu linjowego; otrzymał urlop podpułkownik 13 Biełozierskiego pułku piechoty imienia Jego Królewskiej Wysokości Wielkiego Księcia Heskiego *Iwanow*, dla poratowania zdrowia, za granicę, do Niemiec, na dwa miesiące; uwolniony został ze służby, z powodu słabości zdrowia, sztabs-rotmistrz 5 Aleksandryjskiego pułku huzarów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego *Dubelt*.

2) 22 kwietnia (4 maja) r. b., przetranzlokowani zostali do brygad artylerji, z brygad artylerji: sztabs-kapitanowie 3-ej grenadjerów: *Czajkowski*— do 6-ej polowej i *Mujew* do 3-ej parkowej; chorąży 4-ej polowej *Mańkow* i porucznik 6-ej polowej *Wolicki*— obydwaj do Warszawskiej artylerji fortecznej; sztabs-kapitan 3-ej parkowej *Szczełkan* — do arsenału artylerji Warszawskiego okręgu wojskowego; pomocnik remontjera artylerji Warszawskiego okręgu wojskowego, liczący się w polowej artylerji pieszej, sztabs-kapitan *Lipiński* — do 3-ej brygady artylerji gwardji, z uwolnieniem z obecnej posady; uwolniony został ze służby, z powodu interesów familijnych, kapitan 37 Jekaterinburgskiego pułku piechoty imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza *Butowicz*— w stopniu majora, z mundurem.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, o urzędnikach cywilnych w Berlinie, 21 kwietnia (3 maja) r. b., uwolniony został ze służby, na własne żądanie, były referent do czynności gospodarczych 25 Smoleńskiego pułku piechoty imienia jenerał-adjutanta hrabiego Adlerberga 1-go, sekretarz gubernjalny *Wasiljew*.

—

* Przez rozkaz Ministra Oświecenia Publicznego, 20 kwietnia r. b., zatwierdzony został, pełniący obowiązki profesora Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Nowej-Aleksandrji na katedrze praktycznej i rolniczej mechaniki i niższej geodozji z zdejmowaniem planów i niwelacją, doktor astronomji i geodezji *Zieliński* — na tej posadzie, 25 lutego 1874 roku; otrzymali urlop za granicę: na czas letnich wakacij 1871 roku: naczelnik Kieleckiej Dyrekcji Naukowej *Kopyłow*; nauczyciele gimnazjów: Warszawskiego I męzkiego— *Makowelski*; Petrokowskiego męzkiego— *Bielkowski* i Siedleckiego męzkiego — *Trusiewicz*; nauczyciel Łodzińskiej wyższej szkoły rzemieślniczej *Schmidt*; z nich z powodu słabości zdrowia: Kopyłow, Makowelski i Trusiewicz; na dwa miesiące: budowniczy Warszawskiego okręgu naukowego, asesor kolegjalny *Podczaszyński*; z powodu słabości zdrowia, na czas letnich wakacij 1874 roku i 15 dni: zwyczajny profesor Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu *Lewestam* i nadzwyczajny profesor tegoż uniwersytetu, radca dworu *Kosiński*; na czas letnich wakacij 1874 r. i 28 dni: zwyczajny profesor Cesarskiego Warszawskiego uniwersytetu *Hoyer* i nadzwyczajny profesor tegoż uniwersytetu *Nawrocki*, ostatni z powodu słabości zdrowia; na trzy miesiące, naczelnik Radomskiej dyrekcji naukowej *Lebiedincow* — od 10 maja 1874 roku, z powodu słabości zdrowia.

—

* Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Dróg Komunikacji, 19 kwietnia r. b., mianowani zostali, w XI okręgu Dróg Komunikacji: naczelnikami oddziałów: 1-go—naczelnik I-ej Warszawskiej sekcji, inżynier radca kolegjalny *Lisowski*; II-go—pozostający w rozporządzeniu Zarządu I-go okręgu, inżynier radca stanu *Busławski*; III-go—zaliczony do Ministerstwa i w rozporządzeniu Moskiewskiego Gubernjalnego Urzędu Ziemskiego, inżynier radca dworu *Bakuryński*; IV-go—naczelnik VII-ej Siedleckiej sekcji, inżynier asesor kolegjalny *Kułakowski*; V-go—naczelnik VIII-ej Łomżyńskiej sekcji, inżynier radca kolegjalny *Kunicki*; naczelnikami sekcij: I-go oddziału: 1-ej Warszawskiej—naczelnik kunsztownego Wydziału Zarządu, dymisjonowany podporucznik *Surzycki*; 2-ej Białostockiej — pełniący obowiązki naczelnika tejże sekcji, radca dworu *Henisch*; II-go oddziału: 1-ej Łowickiej—naczelnik tejże sekcji, radca kolegjalny *Chmielewski*; 2-ej Kaliskiej — naczelnik tejże sekcji, niemający rangi *Przesmycki*; III-go oddziału: 1-ej Radomskiej—naczelnik tejże sekcji, niemający rangi *Janczewski*; 2-ej Kieleckiej — naczelnik tejże sekcji, radca kolegjalny *Wysocki*; IV-go oddziału: 2-ej Lubelskiej—naczelnik tejże sekcji, niemający rangi *Witkowski*; V-go oddziału: 1-ej Łomżyńskiej—zaliczony do Ministerstwa nadetatowo, inżynier sekretarz kolegjalny *Łukomski*; 2-ej Suwałkskiej—konduktor 1-ej klasy, radca honorowy *Święcicki*.

—

* *Komitet ustanowiony do rozpoznania próśb zaniesionych do podnóżka Tronu* w czasie pobytu Jego Cesarskiej Mości w Warszawie w roku zeszłym, oznajmia osobom zamieszkałym na prowincji, iż wsparcie z funduszu Najjaśniejszego Pana o ile takowe przyznanem zostało, jednocześnie przesłano właściwym Gubernatorom Cywilnym, do wypłacenia podającym, wraz z dowodami znajdującemi się przy ich prośbach. Co się zaś tycze podających z miasta Warszawy, to ponieważ dość znaczna liczba osób, pomimo wezwania osobiście za pośrednictwem policji, dotąd po odbiór przyznanych im wsparć nie stawiła się, gdy nadto nie wszyscy jeszcze zgłosili się po odbiór rezolucji i dowodów do próśb dołączonych, przeto Komitet uprzedza po raz ostatni, iż w razie nie zgłoszenia się interesentów w przeciągu dwóch tygodni, czynności tegoż Komitetu będą ostatecznie zamknięte; zaś akta i wszelka korespondencja odstąpione zostaną do zachowania w Kancelarji JW. Warszawskiego Jenerał-Gubernatora.

Prezydujący, Szambelan Dworu Jego Cesarskiej Mości,
*Pęcherzewski.*

—

* *Departament Telegrafów.* 1. Na stacjach telegraficznych w prowincji hiszpańskiej Santander, zamkniętych w marcu roku bieżącym, przyjmowanie korespondencji zostało przywrócone.

2. W tych dniach otworzona została bezpośrednia komunikacja po linie położonej pomiędzy Santander a brzegiem angielskim.

3. Na *Kizlarskiej* stacji telegraficznej (w gubernji Stawropolskiej) otwarte zostało przyjmowanie i przesyłanie depesz korespondencji międzynarodowej, a na *Łańskiej* stacji na kolei żelaznej Finlandzkiej, przyjmowanie depesz wewnętrznej korespondencji.

* *Magistrat m. Warszawy.* — Zawiadamiając, że z chwilą ogłoszenia niniejszego rozpoczyna się w Kasie Poborowej pomocniczej przy Magistracie pobór opłaty za utrzymywanie psów w roku bieżącym. Magistrat wzywa pp. kontrybuentów, aby z uiszczeniem takowej należności po rs. 1 od sztuki pośpieszyli, po upływie bowiem dni 30-tu od daty wręczenia awizacji do opóźniających się zaregulowane będą kroki egzekucyjne.

—

* *Warszawska Kasa Oszczędności* wraz z Kantorem pomocniczym przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 28 kwietnia (10 Maja) roku b., włącznie, wydała książeczek nowych 60, na które, tudzież na dawniejsze w 298 książkach złożono rub. sr. 6,823 kop. 10. Na żądanie 145 uczestników (prócz procentu rub. sr. 68 kop. 71, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rub. sr. 8,989 kop. 92½, i umorzyła książeczek 62. Przeto uczestników 25,407, posiada kapitał rub. sr. 881,128 kop. 40.

## DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

### WIADOMOŚCI KRAJOWE.

### Z GÓRY-KALWARJI.

*(Korespondencja „Dziennika Warszawskiego.")*

*25 kwietnia (7 maja) 1874 roku.*

W oczekiwaniu prędkiego zaprowadzenia w wojskach okręgu jawnego sądownictwa, oraz ze względu na ważność zamierzonej reformy, powołującej oficerów do wielkiej i ważnej działalności, dowódca 1-go bataljonu saperów, W. J. Postielnikow, pragnąc obznajmić swych oficerów teoretycznie z nowemi obowiązkami co do wykonywania części sądowniczej, oraz dla wyjaśnienia głównych podstaw sądu jawnego, zwrócił się z propozycją podzielenia się wiadomościami, do audytora, liczącego się w bataljonie, N. K. Martynowa, obecnie będącego pomocnikiem naczelnika wydziału audytorjatu polowego. N. K. Martynow, będąc jeszcze przykomenderowanym w interesach służby do zarządu komendanta warszawskiego, cały czas swobodny poświęcał wyłącznie zbadaniu prawa i nauk prawnych, w którym to celu uczęszczał na lekcje do Warszawskiego Cesarskiego uniwersytetu. Jako prawdziwy miłośnik swej rzeczy i pragnąc ułatwić przyszłym pracownikom w części wojenno-sądowej obznajmienie się z prawem kryminalnem kraju, wydał niedawno: „Rys obowiązującej w Królestwie Polskiem organizacji i procedury kryminalnej." Na propozycję dowódcy bataljonu, oświadczył on najzupełniejszą gotowość porozprawiać ze swymi byłymi towarzyszami służbowymi o nowych instytucjach wojenno-sądowych, dla czego umyślnie przybył z Warszawy do miejsca rozlokowania 1-go bataljonu saperów, w m. Górze-Kalwarji. Tu, w sali zebrania oficerskiego 1-go i 2-go bataljonów saperskich, p. Martynow zakomunikował słuchaczom, oficerom obu bataljonów, w dwóch dość długich pogadankach, o ile czas pozwalał, ogólną charakterystykę nowej organizacji procedury sądowej. Pierwszą pogadankę poprzedził on kilku słowami o ważności zamierzonej reformy wojenno-sądowej, historji wprowadzenia ustawy w 1867 r., o stopniowem zaprowadzaniu jej po okręgach Cesarstwa. Dalej przeszedł do porównania dawnej podsądności z nową wojenną, podziału jej na dwie kategorje i do podsądności w czasie wojennym. Dalej wyłuszczył: główne zasady procedury wojennej, niezawisłość sądu od administracji, oddzielenie obowiązków sędziowskich od oskarżenia i obrony, konieczność i ważność jurydycznego przysposobienia sędziów, jawność i ustność procedury sądowej, poczem przeszedł do władz sądowych i z możebną szczegółowością zaznajomił z organizacją i władzą sądów pułkowego i wojenno-okręgowego, obowiązkami inkwirenta wojennego i nadzoru prokuratorskiego, z instytucjami głównego sądu wojennego, jego obowiązkami i jego kontrolą; na czem i zakończoną została pierwsza pogadanka.

Dnia następnego, w temże samem zebraniu, N. K. Martynow ciągnął dalej swe objaśnienia. Druga pogadanka była poświęconą głównie procedurze sądowej w sądach pułkowych i wojenno-okręgowych; pogadanka ta, z powodu zupełności wykładu i obszerności przedmiotu, trwała przeszło 3 godziny. W końcu pogadanki p. Martynow przytoczył zarzuty przeciwników reformy, które odparł a zarazem dowiódł, że nowo-wprowadzona procedura sądowa jeszcze bardziej rozwinie i umocni karność, a bynajmniej nie nadweręży jej.

Pogadanką p. Martynowa zakończył się prawie szereg odczytów niektórych oficerów pierwszego bataljonu, którzy, w czasie wolnym od zajęć służbowych, dzielili się z towarzyszami owocami swych prac naukowych. I tak, dowódca bataljonu podał niejakie wiadomości: o najdogodniejszem urządzeniu i wentylacji koszar, z doświadczeniami, oraz o znaczeniu, jakie koszary mieć będą przy wprowadzeniu ogólnej powinności wojskowej, jako środki dla prędszego kształcenia wojsk; o dynamicie, z próbami zapalania, o zastosowaniu dynamitu do celów wojennych, a szczególniej o burzeniu i psuciu przy jego pomocy mostów i dróg żelaznych, kwestja, która obecnie jest roztrząsaną w komitecie wojenno-naukowym i w głównym zarządzie inżynierskim. Odczyty oficerów 1-go bataljonu saperów, podporuczników Rudnickiego i Bubnowa, dotyczyły przedmiotów ataku i obrony twierdz, podług idei jenerał-adjutanta Totlebena, i w zależności od spółczesnego stanu artylerji.

—

* Zajęcia instytucji włościańskich **w gubernji siedleckiej**, w ciągu roku ubiegłego 1872, były następne: 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie dobrowolnych ugód, zawieranych pomiędzy włościanami i właścicielami dóbr prywatnych, oraz ze skarbem, co do zamiany gruntów i zmiany służebności, przyznanych włościanom podług zatwierdzonych tabel likwidacyjnych i aktów nadowczych, a mianowicie: a) co do zamiany gruntów przedstawiono przez komisarzy dobrowolnych ugód 9; pozostawało w 1871 roku niezatwierdzonych 19, razem 28; z tych: kollegium gubernialne zatwierdziło 12, znajduje się w roztrząsaniu 16. Średnią cyfrą, za zamianę gruntów, skutkiem zawarcia umów dobrowolnych, wypada na każdą sadybę wynagrodzenia po 220 prętów gruntu więcej. b) co do zmiany służebności: przedstawiono przez komisarzy umów 53, pozostawało z 1871 r. niezatwierdzonych 19, razem 72; z tych: kollegium gubernialne zatwierdziło 50, znajduje się w roztrząsaniu 22, Średnią cyfrą (za dokonaną zmianę służebności przypada na sadybę po 3 morgi 187 prętów; c) co do zamiany gruntów i zmiany służebności: komisarze przedstawili umów 3; pozostawało w 1871 roku niezatwierdzonych 2, razem 5; z tych: zatwierdziło kollegium gubernialne 5, znajduje się w roztrząsaniu 1. Średnią cyfrą za dokonaną zamianę gruntów i zmienienie służebności przypada na sadybę po 4 morgi 217 prętów.

2) Roztrząsanie i decydowanie spraw co do poprawienia w zatwierdzonych tabelach likwidacyjnych i aktach nadawczych przestrzeni działu włościańskiego, który się stał ich własnością, na mocy ukazów Najwyższych z dnia 19 lutego 1864 r. (art. 1,302, 280 i 2,874 postanowień byłego komitetu urządzającego). Komisarze przedstawili do przejrzenia i zdecydowania kolegium gubernialnemu 126 spraw; z tej liczby kollegium roztrząsnęło 106 spraw; z tych: dokumenta miernicze, stosownie do przepisow o wydawaniu włościanom planów, zatwierdzonych przez ministerstwo spraw wewnętrznych 11 listopada 1871 roku, uznano za niekompletne co do 69 wsi; poruczono przez kollegium dokonanie nowego szczegółowego pomiaru w 19 wsiach; wydano decyzji kollegium gubernialnego 18; znajduje się w roztrząsaniu 20.

—

* Liczba pożarów **w guberaji suwałkskiej** w ciągu trzech lat—1870, 1871 i 1872, wynosiła co do budynków

ubezpieczonych: w 1870 roku 349, przyczem spaliło się 549 budynków; w 1871 roku 334, przyczem spaliło się 655 budynków; w 1872 roku 275, przyczem spaliło się 690 budynków. Straty zrządzone temi pożarami wynosiły co do budowli ubezpieczonych: w 1870 r. 84,071 rs., w 1871 r. 148,118 rs. i w 1872 roku 130,983 rs.

Z spraw roztrząśniętych co do pożarów pomienionych w ciągu trzech lat okazuje się, że na każdy rok wypada w przecięciu pożarów: od podpalenia 31, od nieostrożnego obchodzenia się z ogniem 78, od wadliwej budowy kominów i pieców 22, od uderzenia piorunu 19 i z niewiadomych przyczyn 155.

Za straty zrządzone pożarami, zarówno w okresie poprzednim, jak i od czasu wprowadzenia w wykonanie nowych przepisów ubezpieczenia, przyznano wynagrodzenia poszkodowanym: w 1870 roku 142,890 rs. 7 kop., w 1871 roku 131,272 rs. 4 kop. i w 1872 roku 102,404 rs. 66 kop.

Udzielono poszkodowanym, zarówno na rachunek wynagrodzeń wyż wyszczególnionych, jak również przyznanych za poprzednie lata: w 1870 roku 140,035 rsr. 22 kop., w 1871 roku 172,340 rs. 5 kop. i w 1872 roku 144,398 rs. 38 kop.

Dla ustrzeżenia zaś funduszów ubezpieczenia od znaczniejszych jeszcze strat, po wprowadzeniu w wykonanie przepisów z 1870 roku, władza gubernialna przedsięwzięła następujące środki: przedewszystkiem przerobiono wykazy ubezpieczeń tych nieruchomości, które były ubezpieczone, na zasadzie ustawy z 1844 roku, na sumę większą jak 10,000 rs. i następnie przyjęto budynki te do ubezpieczenia w sumie tylko do 5,000 rs.; w miejscowościach zaś, w których pożary wydarzały się częściej, dokonane było, przez inspektora ubezpieczeń, szczegółowe sprawdzenie dokładności ubezpieczenia budynków, w następstwie czego przerobiono wykazy ubezpieczenia, ze zmniejszeniem wysokości takowego o 20,000 rs.

Suma jaka pozostawała do pobrania w 1872 roku, jakkolwiek przewyższa na pozór sumę zaległości z dwóch lat poprzednich, z zestawienia atoli tych rezultatów z wysokością zaległości, jakie pozostawały do pobrania w każdym roku i z wykazania w procentach stosunku wpływów, okazuje się, że 1872 rok był najpomyślniejszy pod względem wnoszenia opłat od ubezpieczenia, albowiem w 1870 roku wpłynęło opłat i zaległości 64,84%, w 1871 roku 60,50% i w 1872 roku 65,6%.

Z porównania zaś zaległości, jaka pozostawała w dniu 1-m stycznia 1873 roku i która wynosiła 74,071 rs. 41 kop., z przekazaną przez były wydział ubezpieczeń gubernji augustowskiej rządowi gubernialnemu suwałkskiemu, w końcu 1866 roku, w sumie 131,793 rs. 4 kop., okazuje się, że w ciągu sześciu lat zaległość ta zmniejszyła się o połowę prawie.

W końcu wspomnieć wypada o stanie funduszów należących do instytucji ubezpieczeń budynków w gubernji suwałkskiej, które to fundusze były stale niedostatecznemi, zarówno na spłatę wynagrodzeń za spalone budynki, jak i na inne wydatki. Zabrakło mianowicie w 1870 roku 196,772 rs. $83\frac{1}{4}$ kop., w 1871 roku 266,890 rs. $8\frac{1}{2}$ kop. i w 1872 roku 261,452 rsr. $25\frac{3}{4}$ kop.

Tymczasem zaś, co do funduszów ubezpieczenia ruchomości, dochody przewyższały zawsze wydatki, przyczem przewyżka wynosiła w końcu 1872 roku 110,986 rs. $17\frac{1}{2}$ kop.

Stały deficyt w funduszach instytucji ubezpieczenia budynków od ognia tłómaczy się następującemi powodami: 1) w 1867 roku rząd gubernjalny suwałkski przejął od byłego wydziału ubezpieczeń zawiadywanie temi czynnościami, kre znajdowały się pod względem kapitałów w stanie niezadowalniającym, tak, że już z końcem 1867 roku deficyt co do ubezpieczenia budynków przedstawiał bardzo znaczną sumę. Innego zresztą rezultatu nie można było wówczas spodziewać się, albowiem była dyrekcja ubezpieczeń przekazała rządowi gubernjalnemu wydatków niezaspokojonych na sumę 127,266 rs. 58 kop., które pokryć należało ściągnąć się mającemi niedoborami opłat tego rodzaju, które wynosiły sumę 131,793 rs. $4\frac{1}{2}$ kop., lecz które ulegały po większej części umorzeniu. 2) Następnie 1868 rok był dla instytucji ubezpieczeń jak najniepomyślniejszy, z powodu zarówno nieurodzaju powszechnego, który spowodował zaległości w opłatach asekuracyjnych, jak i częstych w tym roku pożarów, które pociągnęło za sobą bardzo znaczne wynagrodzenia. Tak np. pożary w dziewięciu miejscowościach gubernji suwałkskiej, mianowicie: w Żarnowie, Jastrzębnie, Wysztyńcu, Aleksocie, Deguciu, Wojszwidowie, Krasnopolu, Marjampolu i Suwałkach, spowodowały wydatek na wynagrodzenia w sumie 141,000 rs. 3) Premjum normalne, które rozpisywane było corocznie, na zasadzie ustawy z 1844 roku, ani w jednym roku, począwszy od 1867 r., nie pokrywało wydatków nawet na wynagrodzenie za straty zrządzone pożarami, pomimo iż premjum dodatkowe ustanawiane było za każdy rok miniony w kwietniu każdego następnego roku, lecz wysokość takowego oznaczana była w stosunku do wydatków projektowanych na całe Królestwo Polskie.

Taki tryb oznaczania wysokości premjum, zarówno normalnego, jak i dodatkowego, nie prowadził do celu, jakkolwiek bowiem premjum rozpisywane było w sumie ogólnej, dostateczne dla wszystkich razem wziętych gubernji kraju, lecz w szczególności, dla niektórych gubernji, w tej liczbie i dla suwałkskiej, było ono niewystarczające na pokrycie wydatków bieżących, co zniewalało jednę instytucję do zaciągania pożyczki u innej, przez co ponoszone były straty, albowiem trzeba było opłacać procenta.

Przy teraźniejszym zaś trybie czynności ubezpieczeń jest zasada do mniemania, że przytoczona powyżej suma niedoboru w funduszach ubezpieczenia nieruchomości pokrytą zostanie w krótkim czasie, albowiem po wyłączeniu z obowiązkowego ubezpieczania tych nieruchomości, których wartość przenosi 10,000 rs., nie należy przewidywać zbyt wielkich strat dla funduszów ubezpieczenia. Nadto, nowy tryb rozkładu premjów ubezpieczenia daje poniekąd możność uregulowania kapitałów wzajemnego gubernjalnego ubezpieczenia budynków od ognia.

—

* **Ceny targowe bydła, zboża i innych artykułów żywności w mieście Suwałkach, od 17 (29) kwietnia do 24 kwietnia (6 maja) 1874 r.** Za konia od 25 rub. do 70 rub., za wołu od 30 do 55 rub., za krowę od 20 do 35 rub., za cielę od 2 rub. do 3 rub., za wieprza od 15 do 30 rub.; za czetwert: żyta 8 rub. 80 kop., jęczmienia 5 rub. 50 kop., owsa 4 rub. 50 kop., gryki 5 rub. 50 k., grochu 7 rub. 80 kop., kartofli 2 rub. 45 k.; za czetwerik: kaszy pszennej 1 rub. 90 kop., jęczmiennej 1 rub. 30 kop., gryczanej grubej 1 rub. 80 kop., drobnej 1 rub. 60 kop.; za pud: mąki pszennej 1-go gatunku 2 rub. 40 kop., 2-go gatunku 2 rub. 20 kop., żytniej 1-go gatunku 1 rub. 20 kop., 2-go gatunku 70 kop.; za funt: chleba pytlowego $3\frac{1}{2}$ kop., razowego $2\frac{1}{4}$ kop., mięsa wołowego 1-go gatunku $8\frac{1}{2}$ kop., 2-go gatunku 7 kop., cielęciny $6\frac{1}{2}$ kop., wieprzowiny 1-go gatunku 9 kop., 2-go gatunku $8\frac{1}{2}$ kop. (*Dzien. Gub. Suw.*).

—

* Dnia 16 (28) stycznia r. b. we wsi Pilawa, gubernji siedleckiej, na trzyletniej dziewczynie włościańskiej Zuzannie Klat, skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, zapaliła się odzież, skutkiem czego mocno poparzoną została i w następstwie po dwóch dniach **zmarła.**

* 3 (15) stycznia r. b. na folwarku Skrzeszew, w powiecie sokołowskim, tejże samej gubernji, wypuszczony z szopy **kiernoz rozpruł** kłem **brzuch** kobiecie Antoninie Zawadzkiej, mającej 46 lat życia, która skutkiem tego zmarła w tymże dniu.

* 22 lutego (6 marca) we wsi Podsusze, powiecie węgrowskim, tejże gubernji, 14-letni chłopiec włościański Józef Glinka, poganiając konie pracujące przy młocarni, przez nieostrożność upadł pod wał takowej i **zgnieciony został na śmierć.**

## WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* Na rachunek sumy mającej wpłynąć w 1872 roku **jako dochód miasta Warszawy** w ilości 2,255,817 rub. 68 kop., wpłynęło w tymże roku podatków skarbowych i opłat miejskich 1,991,632 rub. 36 kop., pozostało na zaległości 264,185 rub. 32 kop.

Na rachunek zaległości pozostałych z poprzedzających przed 1872 r. lat, wynoszących z nowodołączonemi w 1872 roku 1,215,974 rub. $70\frac{1}{4}$ kop., w 1872 roku wpłynęło 154,725 rub. 10 kop., umorzono 228,736 rub. $30\frac{1}{2}$ kop., co razem stanowi 383,461 rub. $40\frac{1}{2}$ kop., pozostało zatem zaległości na 1873 rok 832,513 rub. $29\frac{3}{4}$ kop., a w ogóle zostało zaległości na 1873 rok 1,096,698 rub. $61\frac{3}{4}$ kop.

Z porównania tej cyfry, z cyfrą zaległości pozostałych z lat poprzednich na 1872 rok okazuje się, iż w ostatnim roku zaległości zmniejszyły się o 118,945 rub. 63 kop.

Zaległości, powstałe w skutku nieopłacenia przypadających na 1872 rok dochodów miejskich, stanowiące 10% rocznej sumy dochodu, przypadają głównie na następujące pozycje przychodu: opłatę szacunkową, 33% do podatku podymnego, opłatę wodociągową i kwaterunkową od właścicieli domów, oraz na terminowe spłaty za przedane grunta miejskie, na spłaty pożyczek budowlanych z procentami, na opłaty procentów od sum zapisanych na cele dobroczynne i na opłaty od przemysłowców, a najbardziej na opłatę konsensową od sprzedaży trunków zagranicznych.

Taki rezultat wpływów opłat bieżących na dochód 1872 roku należy uznawać za nader zadowalniający, jeżeli się zwróci uwaga na tę okoliczność, że według zatwierdzonych przez postanowienie b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego przepisów o porządku egzekwowania, z ściąganych za pomocą sekwestracji dochodów z nieruchomości dozwolono pokrywać tylko podatki i dochody zaległe z lat poprzednich; prowadzenie zaś sekwestracji za bieżące podatki i opłaty nie jest dozwolone.

Ponieważ w 1872 roku było zasekwestrowanych 545 domów, to okazało się, że zaległości w opłatach miejskich przypadają przeważnie na te domy i mogły być ściągane dopiero w 1873 roku.

—

* *Warszawska Gazeta Policyjna* zamieszcza następujące wypadki miejskie:

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Bielańskim, przy rozbieraniu domu № 11, na ulicy Kłopockiej, Andrzej Chwalibóg robotnik, lat 60 wieku liczący, w skutek zawalenia się ściany, na miejscu życie utracił.

— W cyrkule Pragskim, w domu pod № 210A, 6-letni chłopiec Abram Ajzenberg, bawiąc się z innemi dziećmi, upadł i nagle zmarł.

— W cyrkule Łazienkowskim, zamieszkały w domu pod № 1 przy ulicy Brackiej, Michał Kwieciński, dymisjonowany pułkownik 3 Smoleńskiego pułku ułanów Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu, zmarł nagle.

—

* **Tydzień giełdowy.** Uregulowane stosunki pieniężne, spowodowały na giełdzie warszawskiej w tygodniu minionym bardziej anormalny bieg interesów i o ile w tygodniach poprzednich skala normowań się kursów zależała więcej od regulatora sąsiedniej nam giełdy berlińskiej, o tyle tydzień miniony, w stosunkach swych i podaży i popytu, stosował się do stale dążącego usposobienia ku zwyżce kursu walut zagranicznych. Głównym jednak motorem, ustanawiającym stosunek tutejszych kursów, była większa lub mniejsza potrzeba danej dewizy. W rezultacie znajdujemy następujące zmiany w ustaleniu się poziomu końcotygodniowego w porównaniu z tygodniem poprzednim: Weksle na Berlin długie zeszły z $108,67\frac{1}{2}$—$108,37\frac{1}{2}$ na 108,15—107,85, krótkie z 108,60—108,30 na $107,92\frac{1}{2}$—$107,62\frac{1}{2}$; na Gdańsk z 108,60; 108,30 na 108—107,70. Dewiza na Londyn obniżyła się z $7,30\frac{1}{2}$—7,28 na 7,26—7,24. Weksle na Paryż z $87,82\frac{1}{2}$—$87,52\frac{1}{2}$ na $87,22\frac{1}{2}$—$86,92\frac{1}{2}$ a w końcu Wiedeń w podaży z 97,20 na 96,60. Obroty w ogóle, pomimo obfitości gotówki, nie przechodzą tranzakcji średnich.

Znaczny napływ gotówki zdawałoby się, iż winien oddziaływać na powiększony ruch w papierach publicznych. Tak jednak nie było: interes i w tygodniu minionym ograniczył się w ciasnych tylko granicach, a stosunkowy wzrost niektórych papierów zawdzięcza bardziej przyczynom osobistym, do danych walorów przywiązanym. Podwyższyły się listy zastawne ziemskie stare i nowe o 30, 10, 20 kop., listy zastawne miejskie o 20 kop. Listy zaś likwidacyjne, od środy, przechodząc w usposobienie zniżkowe, zamknęły tydzień niżej kursu zeszłotygodniowego o 40 k. (z 78,65—78,35 na 78,25—77,95). W innych wartościach nie mamy do zaznaczenia ważniejszych zmian. *(Gaz. Hand.)*

## Z INNYCH GUBERNIJ.

* **Głównemu zarządowi Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojowników** przedstawione zostały następne doniesienia o składce kopiejkowej na korzyść Towarzystwa, w gubernijach nowogrodzkiej i wiackiej.

*W gubernji nowogrodzkiej* od 1871 roku, do 1-go kwietnia 1874 roku, składki kopiejkowej wpłynęło do kassy zarządu miejscowego 7,840 rubli.

W 1874 roku, do 1-go kwietnia, wzięło udział, w skutku uchwał, w corocznej składce kopiejkowej 205 włości, na summę 4,200 rubli.

Podług poświadczenia zarządu miejscowego, składki kopiejkowe włościan na korzyść Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojowników, powstając skutkiem ich własnego popędu do ofiary dobroczynnej, są nader rozmaite pod względem swej wysokości i sposobów poboru, i wpływają regularnie, jako dług sumienia.

Do wyjaśnienia takich składek kopiejkowych i rozbudzenia spółczucia dla nich w gubernji nowogrodzkiej, przyczynił się nie mało referent miejscowego zarządu nowogrodzkiego, N. Tyzenhausen.

*W gubernji wiackiej* inicjatiwa takiej że składki należy się broszurze: „Puszka na korzyść ranionych i chorych wojowników“ włościanina O. Siennikowa. Z kolei, wiacki zarząd miejscowy zwrócił się, w 1873 r., do gmin miejskich i wiejskich z wezwaniem do ofiar kopiejkowych na korzyść Towarzystwa, co dostarczyło składki kopiejkowej w tymże samym roku kwotę 3,820 rubli.

Do miesiąca marca 1874 roku, nadeszło do miejscowego zarządu 778 uchwał, z cyfrą 699,794 dusz rewizyjnych i z ilością ofiary kopiejkowej w summie 8,239 r. 61 k.

Z ogólnej liczby uchwał, 9 jest wydanych przez gminy miejskie a 769 przez wiejskie, rozdzielone między 246 włościami, tak iż do czasu obecnego, pozostaje ogółem tylko 45 włości, od których uchwały przez zarząd otrzymane nie były.

Zarząd główny, poczuwając się do szczególnej wdzięczności za takie dobrowolne ofiary na korzyść ranionych i chorych wojowników, uznał za pożyteczne podać o tem do wiadomości zarządów miejscowych innych gubernji.

—

* Na drugi dzień wielkanocny **w Sewastopolu** odbyło się poświęcenie nowozbudowanego teatru, zakończone przekąskami, toastami i mowami powitalnemi. Tegoż i następnych wieczorów dawane były przedstawienia. Oczekiwania entreprenera uwieńczone zostały zupełnym skutkiem; pierwszego wieczoru teatr był nabity. Statek Popówka „Nowogrod“, wyciągnięty 4 miesiące temu na eling i teraz jeszcze pochłania wiele pieniędzy. Mocne szkła czeskie, pękające od silnego wtrząśnienia w skutku wystrzałów z dział i inne niedogodności z tegoż powodu, wymagają licznych ulepszeń, a pomiędzy innemi żelaznego pancerza.

—

* Dziennik *Rusk. Mir* pisze: Niedawno N. W. Gołowin, zajmujący się już od wielu lat fotografją jako amator, odbył jak nam powiadają, w obecności umyślnie po to zaproszonych osób, **ciekawe doświadczenia** fotografowania uderzeń serca, według sposobu paryzkiego doktora Ozonana. Sposób ten jest następujący: Cienki woreczek kauczukowy łączy się z cienką rurką szklaną i do przysposobionego tak aparatu, wlewa się żywe srebro w takiej ilości że napełnia się niem woreczek i część rurki. Aparat kładzie się na serce badanego subjekta i uderzenia serca odbijają się w odpowiednich im oscylacjach żywego srebra w rurce aparatu, które wykazuje aparat fotograficzny na paskach przysposobionego papieru fotograficznego. Przy doświadczeniach p. Gołowina, na tych ostatnich otrzymywane były nadzwyczaj dokładne wizerunki liczby, regularności i siły uderzeń serca. Według zdania znajdujących się przy doświadczeniach, w liczbie innych osób, dwóch lekarzy, fotografowanie uderzeń serca może okazać nauce lekarskiej znaczne usługi. P. Gołowin zamierza wkrótce powtórzyć swe doświadczenia publicznie.

—

* Według doniesienia gazet dorpackich, **na jeziorze Pejpus lodu już nigdzie nie ma,** a z tego powodu żegluga parowa pomiędzy Dorpatem a Pskowem już została otwarta.

—

* Z różnych miejsc gubernji Kurlandzkiej donoszą, że **obecna wiosna** bardzo nie sprzyja gospodarstwu wiejskiemu: zimna i przepadające śniegi mocno opóźniają rozwój roślinności.

## TELEGRAMY

### DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

**Amszterdam, 12 maja. Jubileusz dwudziestopięcioletnich rządów króla obchodzony był dziś uroczyście w nowym kościele, gdzie król, w obecności rodziny królewskiej, książąt zagranicznych, ministrów, ciała dyplomatycznego, władz rządowych i izb, przyjmował powinszowania składane przez reprezentantów narodu. Stany jeneralne złożyły adresa. Król dziękował za dowody miłości i przychylności narodu. Burmistrz Amszterdamu złożył wykaz składek pochodzących z podpisów narodowych, które król przeznaczył na inwalidów i weteranów armji i floty.**

**Paryż, 12 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego odczytany został list deputowanego Piccon, który podaje się do dymisji i oświadcza, że w mowie, którą miał on w Nicei i której tekst podany przez dzienniki jest sfałszowany, powiedziane było, że powrót Nicei pod panowanie włoskie byłoby możebne jedynie na mocy traktatu zawartego za zgodą zobopólną. Beauregard, deputowany z Sabaudji, protestuje przeciw zachciankom separatystowskim Piccon'a i powiada, że cała Sabaudja łączy się do okrzyku „Niech żyje Francja!“ Jutro odbędą się wybory do biur.**

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* O pobycie Najjaśniejszego Pana w Berlinie, czerpiemy z *N. Preus. Ztng.* co następuje:

„W wielkim berlińskim pałacu królewskim, w poniedziałek, 22 kwietnia (4 maja), o godzinie 5-ej po południu, był wielki obiad, na który rozesłano 150 zaproszeń. Obiad był zastawiony w „Sali Orłów“ i przyległej do niej galerji żółtej. Oprócz obydwóch Najjaśniejszych Cesarzów i cesarzowej i królowej, na obiedzie były wszystkie znajdujące się w Berlinie wysokie osoby, oraz jenerał-feldmarszałkowie, świta Najjaśniejszego Pana, ambasador ruski ze wszystkiemi członkami ambasady, wyznaczeni do pozostawania przy najdostojszych gościach oficerowie, jenerałowie i dowódcy pułków, którzy uczestniczyli w porannych manewrach, wice-prezes gabinetu Camphausen, minister wojny jenerał Kameke i w charakterze reprezentanta ministra spraw zagranicznych, sekretarz stanu minister von Bülow. Podczas obiadu grała muzyka pułku grenadjerów gwardji imienia Cesarza Aleksandra I. Grono gości zaproszonych na wieczór dramatyczny, cesarz i cesarzowa powiększyli przez rozesłanie jeszcze około pięćdziesięciu zaproszeń damom ambasady ruskiej, książętom i księżnom, ministrowi dworu królewskiego z małżonką i kilku oficerom, przeważnie z pułku imienia Cesarza Aleksandra. Po przedstawieniu w teatrze królewskim, Najjaśniejsze i wysokie osoby zgromadziły się w apartamentach cesarzowej na herbatę. Następnie przez salę malachitową i małą jadalnię weszły do sali okrągłej, gdzie pośrodku stał wielki stół owalny, a przed kolumnami marmurowemi ustawione były małe stoliki z lampami. Najjaśniejsi Państwo, ukłoniwszy się zgromadzonemu towarzystwu, usiedli przy stole środkowym. Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rosji prowadził pod rękę cesarzowę, która miała na sobie białą suknię atłasową, wspaniale przybraną złotemi koronkami i kwiatami z aksamitu fioletowego i wspaniały stroik djamentowy bez djademu. Po prawej stronie cesarzowej siadł Najjaśniejszy Gość, a po lewej—wielki książę Sasko-Wejmarski. Na prawo od Najjaśniejszego Pana, który był w mundurze Swego Brandeburgskiego pułku, siedzieli: cesarz i król w mundurze swego ruskiego pułku, dragonów, Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz, narzeczona Jego Cesarskiej Wysokości, księżniczka Marja Meklemburgska, w sukni różowej garnirowanej różami i z wiankiem z róż na głowie, i książę August Wirtembergski. Na lewo od wielkiego księcia Sasko-Wejmarskiego umieściły się wielka księżna wdowa i wielka księżna panująca Meklemburgsko-Szweryńskie. Przy stołach na prawo i na lewo zgrupowali się: książę następca tronu i jego małżonka, Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz, książęta i księżne, znakomitsi goście ruscy i ambasadorowie Oubri i książę Reuss.

Pomiędzy dwoma kolumnami, w przejściu prowadzącem do żółtej galerji, odgrodzone było przystrojone kwiatami i trebhauzowemi roślinami miejsce, na którem urządzona była dla artystów francuzkich, estrada ze stołami i krzesłami i wysłana dywanem. Przedstawione były dwie sztuki: jednoaktowa komedja pp. Meilhac i Halevy „Les brebis de Panurge“ (Marta Neuville — pani de Severy, Gabrjel d'Arsay—pani Dany, Jacques Durand— p. Luguet, Antoine — p. Dumenil) i jednoaktowa komedja p. Piotra Berton „Les Jurons de Cadillac“, czyli „Ciężka Próba“ (hrabina de Meran — pani de Severy, kapitan Cadillac—p. Luguet, sługa— p. Dumenil). Po widowisku, Najjaśniejszym Osobom przedstawiało się wiele osób; podczas tego, pomienione wyżej stoły zostały nakryte i podana została kolacja, podczas której, muzyka pułku imienia Cesarza Aleksandra odegrała kilka sztuk, a artyści francuzcy przedstawili sceny dramatyczne. Po północy Najjaśniejsze i Wysokie Osoby raczyły się oddalić“.

Menu wielkiego obiadu, 4 maja, było ułożone w następujący sposób: „Potage bisque. Consommé Royal. —Turbot garni, sauce diplomate, Saumon, sauce bordelaise.—Pièce de boeuf á la Russe.—Langue de veau et jambon garnis.—Pain de foie-gras á la Dreux; bordure á la Toulouse.— Hure de Sanglier, sauce Cumberland. Salade de langoustes.—Chevreuil et poulardes rôtis.—Asperges, sauce hollandaise. Artichauts, frits la moëlle. —Pudding soufflé, aux abricots. Savarin aux fruits.—Gelée á la Russe. Crême aux avelines.—Frommage, Salades, Glaces, Compotes.

Podczas tegoż obiadu muzyka pułku imienia Cesarza Aleksandra odegrała następujące sztuki: uwerturę do operetki Suppego „Włościanin i poeta;“ marsz wołyńskiego pułku strzeleckiego; wielki duet z opery „Trubadur“ Verdiego; marsz poświęcony Cesarzowi Aleksandrowi, skomponowany przez Dannenfeltzera; kwartet z 4 aktu opery „Rigoletto“, Verdiego; „Geistes-Schwingen,“ walc Lannera; preludjum do ostatniego aktu opery „Afrykanka,“ Meyerbeera; finał pierwszego aktu z opery „Lohengrün“ Wagnera.

* We wtorek, 23 kwietnia (5 maja), o godzinie 11 z rana, na Placu Królewskim w Berlinie, miał miejsce przegląd przez Ich Cesarskie Mości Brandeburgskiego pułku kirasjerów Nr. 6 imienia Cesarza Mikołaja I, który to pułk w tym celu został powołany z miejsca swego konsystowania. Pułk był uszykowany w jednę linję na zachodniej stronie placu, tyłem do zakładu Krolla. Jenerałowie i oficerowie należący do kawalerji, a znajdujący się w liczbie widzów, byli konno, w mundurach galowych, po większej części w ruskich wstęgach orderowych i uszykowali się pod kątem, na prawem skrzydle frontu do alei Zwycięztwa, od której na prawo stały powozy królewskie z cesarzową, księżnemi i księżniczkami. Najjaśniejsi Cesarz Wszech Rosji i cesarz Wilhelm, który wstąpił po Najjaśniejszego Pana do pałacu ambasady ruskiej, punkt o godzinie 11, przejechali konno od bramy Brandeburgskiej wzdłuż alei Zwycięztwa aż do połączenia jej z Placem Królewskim, salutowali znajdujące się tam księżne i galopem pojechali do prawego skrzydła pułku, który powitał swego szefa i swego wodza wojskowego zwykłemi honorami. Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rosij był w galowym mundurze pułku kirasjerów Swego imienia i w wstędze orderu Orła Czarnego, a cesarz i król w pruskim mundurze jeneralskim, w wstędze niebieskiej orderu św. Andrzeja. Książę następca tronu był w mundurze Pomorskiego pułku kirasjerów jego imienia; feldmarszałek hrabia Wrangel i inspektor kawalerji książę August Wirtembergski, w swych mundurach kirasierskich; inni książęta, o ile to było możliwe, przybyli także w mundurach swych pułków. „Świta obydwóch Cesarzów,—powiada *N. Preus. Ztg.*,—była nader liczna i składała się z przedstawicieli armij prawie wszystkich państw europejskich, a nawet azjatyckich oddziałów wojska Cesarsko-ruskiego. Prze-

jechawszy koło frontu wojska, ich cesarskie moście pogalopowali na plac, na prawej stronie którego stały powozy królewskie. Monarchowie umieścili się skośnie naprzeciwko zdobiącego plac pomnika, a na wschód od alei Zwycięztwa, żeby dać przedefilować pułkowi, szefem którego król Fryderyk Wilhelm III w 1817 r. mianował Najjaśniejszego Rodzica Cesarza Aleksandra II, z powodu uroczystych jego zaręczyn z zmarłą siostrą teraźniejszego cesarza i króla. Przy tem historycznem wspomnieniu, i pułk i miejsce przypomniały mianowanie szefem Brandeburgskiego pułku ułanów Wielkiego Księcia Aleksandra Mikołajewicza, który obecnie stoi na jego czele, już jako Cesarz Aleksander II, dla tego, że nominacja ta nastąpiła niegdyś prawie na tem samem miejscu (na byłym placu mustr), na którem obecnie Cesarz Wszech Rosji odbywał przegląd pułku kirasjerów, który przeszedł do niego od jego Najjaśniejszego Rodzica. Dowódca pułku, podpułkownik Mellendorf, zakomenderował pułkowi uformować się sekcjami i przeprowadził go po raz pierwszy sekcjami, stępa. Po pierwszej defiladzie, pułk objeżdżając plac, uformował się w pół szwadrony i w takim szyku powtórnie przedefilował stępa. Uformowawszy się następnie kłusem w linje szwadronowe, pułk po raz trzeci przedefilował szwadronami, rozwiniętym frontem, kłusem (co jest jednym z najtrudniejszych szyków naszej ustawy, który jednak, pomimo małej przestrzeni do jazdy i rozmoczonej ziemi, dokonany został z zupełnem zadowolnieniem Ich Cesarskich Mości). Po oznajmieniu pułkowi przez Najjaśniejszego jego szefa najzupełniejszego jego zadowolnienia, pułk wyruszył napowrót do miejsc swego konsystowania w okolicach Berlina. Cesarzowa i królowa, księżne i księżniczki powróciły aleją Zwycięztwa do swych pałaców, kiedy tymczasem obydwaj Monarchowie i książęta udali się z powrotem aleją pokoju i przez Bramę Brandeburgską. Po przeglądzie swego pułku kirasjerów, Cesarz Wszech Rosji udał się do koszar Swego pułku grenadjerów, gdzie oficerowie zaprosili Jego Cesarską Mość na śniadanie. Następnie Najjaśniejszy Pan przyjmował oficerów Swego Brandeburgskiego pułku ułanów, który telegrafem został powołany do Berlina, aby być przedstawionym swemu Monarszemu szefowi. Po powrocie z przeglądu na Placu Królewskim, Najjaśniejszy Pan z obydwoma Wielkimi Książętami oglądał nowe koszary za Zeughauzem, oddał potem kilka wizyt i po powrocie do pałacu ambasady ruskiej, raczył udzielić posłuchania różnym osobom. O godzinie piątej ruskie Najdostojniejsze Osoby pojechały na obiad familijny do pałacu księcia następcy tronu. Na obiedzie tym byli także mieszkający w Berlinie członkowie rodziny królewskiej i goście meklemburgscy. Podczas obiadu grała muzyka pułku grenadjerów gwardji imienia Cesarza Aleksandra. O godzinie dziewiątej nastąpił odjazd Najjaśniejszego Pana i Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza z stacji kolei żelaznej Anhaltskiej, nadzwyczajnym pociągiem do Sztutgardu."

* Sprawa hrabiego Arnim, o mało nie wywołała polemiki pomiędzy półurzędowemi organami Berlina i Paryża; *Nordd. Allg. Ztng.*, w swej drażliwości rościła pretensje do gazet *Français i la Presse* za to, że okazywały się życzliwszemi dla hrabiego Arnim niż dla księcia Bismarcka. Berliński organ ministerjalny zapomniawszy, iż niektórzy z jego kolegów niemieckich, jeszcze wybitniej oznaczali tę różnicę, zwrócił się do gazet francuzkich z uwagą, w której sądom ich nadane zostało przesadzone znaczenie i ważność. Obydwie gazety paryzkie przyjęły tę uwagę z taktem i wstrzemięźliwością, tak, że polemika nie miała złych następstw. *Augsburg. Allg. Ztng* z kolei roztrząsa tę sprawę i gani, nie gazety paryzkie, lecz berliński organ półurzędowy. „Otwartość hrabiego Arnim,—powiada ta gazeta,—miała przykre następstwa, i półurzędowe organa prasy znów przybrały względem Francji ten rozdrażniony ton, który na szczęście, nie ukazywał się od pewnego czasu. Przypuszczamy, iż było słusznem i roztropnem przyjąć do wiadomości wyjaśnienia gazet *Français i la Presse*, lecz nie pochwalamy samego sposobu postępowania. Po co robić tyle wrzawy przy najmniejszej uwadze przeciwnego stronnictwa, i czy nie lepiej by było zachowywać to spokojne i mężne położenie, którem zyskaliśmy szacunek narodów obcych? Prasie berlińskiej nie można zarzucić braku gorliwości; ale naprożno przesadza ona swoją rolę, ganiąc codziennie, nie tylko niemiecką ale i europejską prasę. Cenimy jej dobrą wolę, ale zarazem jesteśmy jawnymi nieprzyjaciołmi wszystkiego, co jest podobne do ciężkich pedantycznych i niezbyt delikatnych nagan. Fakt i delikatność uczuć nie należą do przemagających przymiotów dyrekcji prasy berlińskiej."

* *Monitor* cesarstwa niemieckiego z dnia 9 maja ogłasza prawo z dnia 2 maja o organizacji armji niemieckiej. Prawo to wejdzie w wykonanie od 1 stycznia 1875 r., a dwa ostatnie jego artykuły, poddają zastosowanie całego nowego prawa w Bawarji i Wirtembergji, pod warunki traktatu oddzielnego, zawartego z temi dwoma państwami jeszcze w roku 1870. Z wiadomości udzielonych przez dzienniki urzędowe pokazuje się, że w łonie komisji sprawiedliwości przy radzie związkowej posunięte już zostały znacznie prace przedwstępne dotyczące projektów do praw odnoszących się do organizacji sądowej, kodeksu procedury kryminalnej i kodeksu procedury cywilnej — i że wszystkie te projekta wkrótce już mogą być przedstawione radzie związkowej. Wszelako dwa pierwsze z nich z przyczyny gruntownych zmian zaprowadzonych, przez komisję, muszą zostać przerobione zupełnie. Zapewniają, iż te trzy prawa, mające tak wielkie znaczenie dla nowych Niemiec, będą już gotowe do przedstawienia ich na przyszłej sesji parlamentu.

* Według doniesienia gazety *Daily News*, któłowa angielska 17 (29) kwietnia oglądała apartamenta, przeznaczone dla Najjaśniejszego Pana podczas jego pobytu w zamku Windsorskim. Saint-George Hall, sala ordynansowa, pokoje Van Dycka i Zucarellego, gabinet królewski, sale: rady, Rubensa, przedtronowa, tronowa, wielka recepcyjna, i sala Waterloo, główny przedpokój i galowe schody, zostały odnowione i wspaniale przystrojone. Królowa powróciła z Windsoru do pałacu Buckingham, i uda się do Windsoru, na przyjęcie Najjaśniejszego Pana, przybycia którego oczekują około 1 (13) maja.

* Komisja finansowa delegacji austrjackiej odbyła w dniu 9 maja nader zajmujące posiedzenie w Peszcie. Zajmowała się ona budżetem ministerstwa spraw zagranicznych i, jak to było już ogłoszone, p. Andrassy złożył z tego powodu wyjaśnienia, mogące do pewnego stopnia wytłumaczyć milczenie księgi czerwonej w kwestjach międzynarodowych. Najpierw zauważyć należy w oświadczeniach naczelnika gabinetu austro-węgierskiego, charakter ich całkiem pokojowy. Nie kryjąc tego, iż istnieją dziś ziarna mogące wyrodzić pewne starcia w przyszłości, p. Andrassy wszelako zapewnia, że w obecnej chwili, nie ma żadnej obawy o to, ażeby pokój miał być naruszony — a dodał jeszcze następnie, iż zjazdy i konferencje pomiędzy monarchami i ministrami, jakie miały miejsce w dwóch ostatnich latach, miały jedynie na celu zapewnienie rękojmi utrzymania pokoju w Europie. Pierwszy minister objaśnił także stan stosunków rządu cesarsko-królewskiego z dworem watykańskim. Dał poznać komisji osnowę noty jaką przesłał kardynałowi Antonellemu, a odnoszącej się do encykliki wydanej przeciwko prawom wyznaniowym. Ta nota, bardzo umiarkowana w formie, lecz bardzo silna w gruncie, wyraża słuszne ubolewanie nad tem, iż Naczelnik Kościoła miesza się do spraw należących wyłącznie do władzy świeckiej, i zawiera oświadczenie, iż rząd nie pozwoli duchowieństwu katolickiemu opierać się prawom państwowym. Żadna wprawdzie odpowiedź na tę notę nie nadeszła od watykańskiego sekretarza stanu, lecz od chwili, w której została wręczoną, hr. Andrassy zauważył zmniejszające się spory w stosunkach rządu z duchowieństwem katolickiem.

### Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 11 maja.* Sadyk-pasza uda się w końcu bieżącego tygodnia do Londynu, skoro z zastrzeżeniem zgodzenia się na to bankierów angielskich, zawarta została umowa na następujących podstawach: 1) Cesarsko-otomański bank połączony być ma z innemi instytucjami finansowemi i powiększony w ten sposób, stać się ma bankiem narodowym. 2) Za pomocą zaliczki na dwa lata, dostarczone być mają sumy potrzebne dla umorzenia długu bieżącego o ile możności w jak najkrótszym czasie.

* *Madryt, 9 maja.* Podanej przez *Correspondencia* wiadomości, jakoby Serrano oświadczył się na korzyść rzeczypospolitej konserwatywnej, zaprzeczają ze strony dobrze poinformowanej, jako całkiem bezzasadnej. Serrano zachorował lekko.

* *Bilbao, 10 maja.* Podług otrzymanych tu wiadomości, blokada San-Sebastianu przeprowadzoną jest ściśle. Kilka oddziałów wojsk wysłanych zostało na północ, celem wykonania rekonesansów. Wydana przez Don Carlosa proklamacja zapowiada, iż w Biskai stawiać on będzie jak najbardziej zacięty opór. W Castro i Santander 400 karlistów prosiło o amnestję.

* *Londyn, 10 maja.* Podług otrzymanych tu wiadomości z 7 b. m. z miasta portowego Lequeitio, karliści zajmowali w pobliżu Bilbao następujące pozycje: Biskajskie bataljony zajmowały Alousotegui, Castyrejonę, Arrigouvriaję i Galdacano, zaś bataljony kastyljańskie — Alavais, nawarskie Zarmozę, podczas, gdy bataljony z Guipuzcoa zajmowały Durango i okolice tamtejsze. O ile sądzić można było, wszystkie wojska pragnęły spotkać się z wojskami republikańskiemi.

* Prawdziwe zamiłowanie sztuki dramatycznej, której tak znakomitą mistrzynią jest **Adelajda Ristori**, nie pozwala tej artystce rozstać się ze swoim zawodem, pomimo osiągniętej już przez nią sławy i zapewnionego dobrobytu. Niedawno w Rzymie uczestniczyła w przedstawieniu na korzyść chorej Klelii Gros, artystki ulubionej przez publiczność tameczną. W ostatnich dniach kwietnia, Ristori miała zamiar opuścić „wieczne miasto" i udać się do Bordeaux, a ztamtąd 9-go maja puścić się w podróż artystyczną do Brazylji, rzeczypospolitej Argentyńskiej, Chili i Peru. Do takich wycieczek przyzwyczaiła się już ona oddawna, i dziś pomimo pomyślności materjalnej, nie chce odpoczywać na laurach.

* Dnia 25-go kwietnia **zmarł** w Paryżu, po długiej chorobie, adwokat tamecznego sądu apelacyjnego, Paliard de Villeneuve, który przez lat czterdzieści był głównym redaktorem *Gazette de Tribunaux*.

* Były minister francuzki **Beulé**, jak wiadomo, **odebrał sobie życie**. Samobójstwo jego przypisywano to zmartwieniom domowym, to stratom na giełdzie, to wreszcie obrażonej ambicji. Przyjaciele jego ogłaszają atoli teraz w dziennikach, że Beulé trapiony cierpieniami fizycznemi, które go przywodziły niekiedy do zemdlenia a nawet do rodzaju szaleństwa, doznawszy w nocy takiego bólu, bo chorował na rozszerzenie serca, chwycił za sztylet i ugodził się w serce, napisawszy drżącą od bólu ręką kilka wierszy pożegnania do swojej rodziny. Stan jego majątku niczem nie był naruszony, a zmarły wcale nie grał na giełdzie.

* Z Paryża donoszą o **zgonie malarza Gleyre**. P. Gleyre w tych dniach, rano poszedł obejrzeć prześliczną wystawę, otwartą w pałacu ciała prawodawczego na korzyść mieszkańców Alzacji i Lotaryngji. Około godziny wpół do pierwszej, kiedy podziwiał jakiś obraz, p. Gleyre nagle padł. Pośpieszono podać mu pomoc. P. Galand lekarz 110-go pułku piechoty, oraz doktór Chrétien, dokładali wszelkich starań, lecz nie mogli przywrócić do życia nieszczęśliwego artysty. Gleyre malarz, znakomitege talentu, był autorem wielu słynnych obrazów z pomiędzy których wymienić należy: *Rozejście się Apostołów*, *Herkules u nóg Omfali*, a nadewszystko *Stracone złudzenia*, jego arcydzieło, jeden z klejnotów muzeum Luksemburgskiego. Urodził się on w Chevilly, w pobliżu Vaud (w Szwajcarji) w 1807 roku.

* **Sonety Petrarki**. W Padwie, jak donoszą gazety włoskie, odkryto niedawno kilka dotychczas nieznanych sonetów Petrarki, które będą wydane na dzień zamierzonego obchodu stolecia znamienitego poety.

* **Romans księżny Koczubej**. Gazety francuzkie donoszą o wyjściu u księgarza i wydawcy paryzkiego p. Dentu, romansu naszej pobratymki księżny Koczubej, pod tytułem: „Manuscrit de Mademoiselle Camille."

* W Berlinie ukończyła w tych dniach posiedzenia swoje zwołana przez ministra oświecenia komisja złożona z artystów, znawców sztuki, techników i chemików, w celu rozwiązania pytania: jaki może być najlepszy **sposób uchronienia od zepsucia gipsowych odlewów**? Komisja ta orzekła, że pomalowywanie po wierzchu odlewów zupełnie nie odpowiada celowi; nie zdołano się jednak zgodzić co do najlepszej ochronnej metody. Uznano tylko, że zadawalniający rezultat otrzymać można jedynie zapomocą stosownego zaprawienia masy gipsowej przed odlewaniem. Komisja postanowiła ostatecznie ogłosić nagrodę za rozwiązanie pytania, do którego rozstrzygnięcia była powołaną.

* W Ameryce świat naukowy, a głównie astronomowie zajęci są niezmiernie budową **olbrzymiego teleskopu**, na który koszta łoży bogacz z San Francisco James Lick. Teleskop będzie kosztować miljon dolarów. Ma być ustawiony na wysokości 10,000 stóp nad poziomem morza w Sierra Newada. Szkło największe ma mieć 4 metry średnicy, długość instrumentu 40 metrów: powiększać ma w średnicy 28,000 razy, podczas gdy wielki teleskop Herschella powiększa tylko 6,000 razy. Pytanie tylko, czy projekt owego teleskopu potrafi się urzeczywistnić. Wielki wywołałby on przewrot w astronomji, mianowicie w dziedzinie odkryć. Mars naprzykład przedstawiłby się sto razy większy niż księżyc się dziś przedstawia.

* **Bismut** jest jednym z metalów najwięcej używanych w przemyśle, lecz w naturze napotykanym jest stosunkowo dość rzadko. Metal ten do pewnego stopnia podobny jest z cynkiem i cyną, a niektóre jego związki chemiczne z innemi ciałami używane są w medycynie: najczęściej jednak napotykamy bismut w biedlidłach. Wszystek bismut, używany w Europie, od bardzo dawna już otrzymywany bywa wyłącznie z Saksonij, z eksploatowanych tam kopalni. Monopol takiego rodzaju musiał silnie wpływać rozmaitemi czasy na chwianie się i zmiany cen tego metalu. Przed stoma blisko laty cena jego dochodziła do 11 franków za kilogram, lecz w 1869 roku taż sama ilość kosztowała już 55 franków, a podczas wojny francuzko-pruskiej, bismut stał się już tak drogim, że niepodobna go było kupić nawet dla lekarstw. Ostatniemi laty zaczęto go wydobywać w Ameryce Południowej w Boliwji, skutkiem czego ceny powinny się znacznie obniżyć. Obecnie kopalnie bismutu odkryto w środkowej Francji, w departamencie Corrèze, zkąd wydobyto już około 6 centnarów czystego metalu, i prawie całą tę ilość zużyto na przygotowanie lekarstw.

* **O trudnościach** z jakiemi **wypadło walczyć** Paulinie Lucca przed jej odjazdem z Hawanny, pisze jeden z członków jej truppy, do pewnej gazety new-jorkskiej: „W początku sezonu na przedstawienia w Havannie uczęszczano gorliwie; lecz obie primadonny Lucca i Ilma-de-Mursha poróżniły się z sobą przez zawiść i odmówiły śpiewania razem. Wpłynęło to na gromadzenie się. Lecz dochody truppy znacznie się zmniejszyły i z innych przyczyn. Partytury oper znajdują się w ręku gubernatora cywilnego Havanny, a ten nie pozwala artystom czynić opuszczeń w ich tekscie, pod zagrożeniem wielkich kar pieniężnych. Tymczasem truppa Lucca-Murska pozwoliła sobie robić takie opuszczenia w znacznej ilości i płaciła niekiedy kary, dochodzące do 1,500 dollarów. Oprócz tego świadectwa lekarskie w Havanie nie przyjmują się na usprawiedliwienie. Pewnego razu Paulina Lucca oświadczyła, że nie może grać, gdyż czuje się bardzo słabą. Posłała gubernatorowi świadectwo lekarskie. Gubernator natychmiast wyprawił do chorej primadony dwóch doktorów, którzy obaj donieśli, że jest w stanie wystąpić na scenę. Wtedy urzędownie oznajmiono p. Lucca, że ma śpiewać, lub że ulegnie zamknięciu w areszcie. P. Lucca śpiewała. W końcu sezonu do obu dyrektorek zaczęto zgłaszać się o pieniądze. Obie wydostały sobie pasporta i starały się obejść te trudności. Ale przy p. Lucca postawiono straż, która jej ujść nie pozwoliła. W końcu sędziowie oświadczyli, tak jej jak i p. Murskiej, że mogą wyjechać nie inaczej jak po złożeniu kaucji w sumie 9,000 dollarów. Po niejakim namyśle uczyniły to; p. Murska pożyczyła przypadającą na nią część u konsula austrjackiego. W ogóle nie poszczęściło się jej. Sama powiada, że od czasu przybycia swego do Ameryki straciła 3,000 dollarów. Kiedy pakunek jej wyprawiony został na parostatek, łódka przewróciła się i pakunek zaledwo zdołano wydobyć z wody po upływie dość długiego czasu.

* Według czasopisma francuzkiego *Economiste*, **rozeszło się** w r. 1871 **telegramów**: W Anglii 12 milionów, tudzież 700,000 telegramów dziennikarskich po zniżonej cenie; w Stanach Zjednoczonych $12\frac{1}{2}$ mil., we Francji $7\frac{1}{2}$ mil., w Niemczech 7 mil., w Austryi 4 mil., we Włoszech $2\frac{3}{4}$ mil., w małych krajach: w Belgji $2\frac{1}{2}$ mil., w Hollandyi 2 mil., w Szwajcarji $1\frac{1}{2}$ mil., nie licząc przechodnich depesz.

* Podług doniesień z **Bagdadu**, z dnia 25-go kwietnia, **miasto otoczone jest wodą** na przestrzeni 25 kilometrów wokoło. W nocy, na 25-ty kwietnia, rozszalał się straszny uragan, wraz z gradem, deszczem i błyskawicami. Kilkanaście drzew zostało wyrwanych z korzeniami, a kilka domów zawaliło się. Z mieszkańców wielu jest zabitych i ranionych; przestrach panuje ogólny.

* **Bandy rozbójników w Tessalji**, podług doniesień gazety *Levant Herald*, z dnia 8 kwietnia, nareszcie wytępione zostały, i kraj teraz cieszy się zupełnem bezpieczeństwem. Od czasu jak tam przybył Mehmed-Ali-pasza, wszyscy rozbójnicy nie mogą już zrządzać szkody okolicy; 29 z nich wzięto do niewoli żywych, 17 raniono w bitwie, 12 poddało się dobrowolnie, a 5 zbiegłych za granicę wpadło w ręce rządu greckiego. Zresztą rząd turecki pragnie przeprowadzić koczujących sarkczanów, z których organizuje się większa część band rozbójniczych, z Tessalji nad Dunaj lub do Anatolji.

Redaktor, **Mikołaj Berg**.

## PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

### Warszawa dnia 1 (13) maja.

### Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we środę, trajedja w 5-u aktach (8-u obrazach), **Otello**.—Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, we czwartek, balet **Meluzyna**. —*Wczoraj*, było osób 351.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, we czwartek, komedje **Miłość młodzieńcza; Zemsta za mur graniczny**.— Początek o godzinie 7 i pół.—*Wczoraj*, było osób 263.

DOLINA SZWAJCARSKA. —*Jutro*, we czwartek, **koncert** orkiestry warszawskiej pod dyrekcją Lewandowskiego i Kuhne. — Program: — I. Polonez uroczysty, Moniuszki; Fesche-Geister, walc Straussa; Cujus animam, ze „Stabat Mater," Rossiniego; Polischinel-polka, Krafta. — II. Uwertura z op. „Syrena," Aubera; Amorsosa, polka-mazurka, Horna; „Cisza," śpiew na klarynecie, Kuhnego; Potpourri z op. „Faust," Gounoda; Edward-mazur, Lewandowskiego. — III. Uwertura z op. „Stradella," Flotowa; Warszawska Szlichtada, kadrylle Isleiba; Warjacje z orkiestrą, wykona na harfie p. Pistor, Alvarisa; Galop, Gungla.— Początek o godzinie 4 i pół.—Cena wejścia kop. 20.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI.—*Dziś i codziennie*, **Koncert słynnych śpiewaków** z Pesztu, p. *Mutzbauer* z córką swą panną *Rozą* oraz panny A. Kossari i p. Lebourd, z muzyką P. Stankiewicza.— Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — Cena wejścia kop. 45.

### POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

**Warszawsko-Petersburgska.**

*Wychodzą (z Pragi).*

Pociąg pospieszny o godzinie 10 minut 30 wieczór.

Pociąg pasażerski o godz. 10 min. 30 rano.

*Przychodzą (na Pragę)* o godz. 6 z rana i o godz. 7 min. 5 wieczór.

**Warszawsko-Wiedeńska.**

*Wychodzą z Warszawy:*

Pociąg pośpieszny (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 10 rano.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 12 po południu (dochodzi tylko do Petrokowa).

*Do Łodzi* wyjeżdża się z Warszawy pociągami: pośpiesznym o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowym o godz. 11 min. 10 z rana.

*Przychodzą do Warszawy:*

Pośpieszny o godz. 8 min. 22 wieczorem.

Osobowy o godz. 5 min. 26 po południu.

Miejscowy (z Petrokowa) o godz. 10 min. 5 z rana.

**Warszawsko-Terespolska.**

*Wychodzą (z Pragi):*

Pociąg osobowy o godz. 11 w nocy.

Pociąg pocztowy o godz. 3 min. 45 po południu.

*Przychodzą (na Pragę):* o godz. 5 min. 8 z rana i o godz. 1 min. 8 po południu.

**Warszawsko-Bydgoska.**

*Wychodzą z Warszawy:*

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 po południu.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 40 rano.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 12 po południu (tylko do Kutna).

*Przychodzą do Warszawy:*

Kurjerski o godz. 2 min. 15 po południu.

Osobowy o godz. 9 min. 40 wieczorem.

Miejscowy o godz. 10 min. 5 z rana.

* W dniu 30 (12) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 47, wyzdrowiało 69, umarło 6, pozostało 1860 (mężczyzn 806, kobiet 846), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 149, kobiet 157.

**Przyjechał:** — Rzeczywisty radca stanu *Krit*, z Zawichosta.

### Cena okowity dnia 30 kwietnia (12 maja).

| | wiadro od rs. | garniec od rs. |
|---|---|---|
| Hurtowa składowa | 6.01,[1]—6.04,[1]. | $1.95\frac{1}{2}$—$1.96\frac{1}{2}$. |
| Pojedyncza szynkarska | | 1.97 —1.99. |

Stosunek garnca do wiadra 100:$307\frac{1}{4}$. *(G. H.)*

# OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

## UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
## ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

**N. D. 2588. Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.**

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że od dnia 2 (14) Maja r. b. włącznie, bieg pociągów na tejże Drodze Żelaznej zmienionym zostaje w sposób następujący:

**A. Pociągi Kurjerskie z powozami klasy 1-ej i 2-ej.**

**W kierunku od Warszawy (Pragi) do Brześcia.**

Wychodzące z Warszawy (Pragi) o godzinie 6 minut 53 **z rana**, z Miłosny o godz. 7 m. 16, z Mińska o godz. 7 m. 43, z Mrozów o godz. 8 min. 6, z Kotunia o godz. 8 m. 30, z Siedlec o godz. 8 m. 50, z Łukowa o godz. 9 m. 36, z Międzyrzeca o godz. 10 m. 10, z Biały o godz. 10 m. 40, z Chotyłowa o godz. 11, z Terespola o godz. 11 m. 24, przybywać będzie do Brześcia o godz. 11 m. 33 **z rana.**

**W kierunku od Brześcia do Warszawy (Pragi).**

Wychodzący z Brześcia o godz. 5 m. 23 **po południu**, z Terespola o godz. 5 m. 34, z Chotyłowa o godz. 5 m. 58, z Biały o godz. 6 m. 19, z Międzyrzeca o godz. 6 m. 49, z Łukowa o godz. 7 m. 35, z Siedlec o godz. 8 m. 9, z Kotunia o godz. 8 m. 28, z Mrozów o godzinie 8 minut 52, z Mińska o godz. 9 m. 18, z Miłosny o godzinie 9 m. 42, przybywać będzie do Warszawy Pragi) o godz. 10 minut 3 **w nocy.**

**B. Pociągi Pocztowe z powozami klasy 1-ej, 2-ej i 3-ej.**

**W kierunku od Warszawy (Pragi) do Brześcia.**

Wychodzący z Warszawy (Pragi) o godzinie 3 minut 43 **po południu**, z Miłosny o godz. 4 m. 14, z Mińska o godzinie 4 minut 49, z Mrozów o godzinie 5 minut 20, z Kotunia o godzinie 5 m. 52, z Siedlec o godz. 6 m. 21, z Łukowa o godz. 7 m. 20, z Międzyrzeca o godz. 8 m. 4, z Biały o godz. 8 m. 44, z Chotyłowa o godz. 9 m. 10, z Terespola o godz. 9 m. 41 przybywać będzie do Brześcia o godz. 9 m. 53 **w nocy.**

**W kierunku od Brześcia do Warszawy (Pragi).**

Wychodzący z Brześcia o godz. 5 minut 15 **z rana**, z Terespola o godzinie 5 minut 32, z Chotyłowa o godzinie 6 minut 4, z Biały o godz. 6 m. 32, z Międzyrzeca o godz. 7 m. 12, z Łukowa o godz. 8 m. 11, z Siedlec o godz. 8 m. 58, z Kotunia o godz. 9 m. 24, z Mrozów o godz 9 m. 56, z Mińska o godzinie 10 minut 30, z Miłosny o godz. 11 m. 2, przybywać będzie do Warszawy (Pragi) o godz. 11 m. 28 **z rana.**

**C. Pociągi Towarowo-Osobowe z powozami klasy 2-ej i 3-ej.**

**W kierunku od Warszawy (Pragi) do Brześcia.**

Wychodzący z Warszawy (Pragi) o godz. 11 m. 48 **z rana**, z Miłosny o godz. 12 m. 27, z Dembego Wielkiego o godz. 12 minut 44, z Mińska o godz. 1 m. 14, z Cegłowa o godz. 1 m. 41, z Mrozów o godz. 1 m. 59, z Kotunia o godz. 2 m. 41, z Siedlec o godz. 3 m. 19, z Łukowa o godz. 4 m. 31, z Szaniaw o godz. 4 m. 52, z Międzyrzeca o godz. 5 m. 33, z Biały o godz. 6 m. 29, z Chotyłowa o godz. 7 m. 7, z Terespola o godz. 7 m. 48, przybywać będzie do Brześcia o godzinie 8 minut 4 **wieczorem.**

**W kierunku od Brześcia do Warszawy (Pragi).**

Wychodzący z Brześcia o godzinie 10 minut 3 **z rana**, z Terepola o godz. 10 m. 24, z Chotyłowa o, godz. 11 m. 8, z Biały o godz. 11 m. 48, z Międzyrzeca o godz. 12 m. 42, z Szaniaw o godz. 1 m. 15, z Łukowa o godz. 2 minut 27, z Siedlec o godz. 3 m. 34, z Kotunia o godz. 4 m. 12, z Mrozów o godz. 5 m. 15, z Cegłowa o godz. 5 m. 24, z Mińska o godz. 6, z Dębego Wielkiego o godz. 6 m. 21; z Miłosny o godz 6 minut 45, przybywać będzie do Warszawy (Pragi) o godzinie 7 minut 19 **wieczorem.**

Pociągi Kurjerskie i Pocztowe, kommunikować będą z odpowiedniemi pociągami Drogi Żelaznej Moskiewsko-Brzeskiej, z pociągami zaś Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, kursującemi między Warszawą a Wiedniem i Berlinem kommunikować będą, dopiero po w prowadzeniu na tych ostatnich Drogach nowego rozkładu jazdy, to jest od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b.

Warszawa d. 5 Maja 1874 r.

*N. D. 31. Kolegium Kościelne Zboru Ewangelicko-Augsburgskiego Warszawskiego.*

W wykonaniu uchwały Zboru E. A. Warszawskiego przez Konsystorz E. A. Warszawski zatwierdzonej, Kolegium Kościelne ma zaszczyt niniejszem wezwać wszystkich posiadaczy placów dziedzicznych na tutejszym cmentarzu E. A. za Wolskiemi rogatkami, aby w ciągu jednego roku licząc od d. 1 (13) Listopada 1873 r. zechcieli się zgłaszać do Kancelarji Kolegium, przy ulicy Królewskiej pod Nr. 15, z podaniami na papierze bez stempla o nowe konsensy, dołączając posiadane dowody, jako to stare konsensy lub kwity z wniesionej opłaty za nabyty plac dziedziczny, a zarazem złożyli kop. 30 za nowo wydać się mający konsens.

W końcu Kolegium Kościelne ostrzega wszystkich posiadaczy wspomnionych placów, że po upływie wyżej oznaczonego terminu t. j. po dniu 1 (13) Listopada 1874 r. place, na które wydanie nowych konsensów nie nastąpiło, uważane będą za nie mające właściciela i jako takie z mocy Ordynacji Kościelnej na własność Zboru przejdą i ponownie sprzedane będą.

Warszawa d. 13 (25) Paźdz. 1873 r.
Prezes E. Strasburger.
5—6 Notarjusz K. Heinrich.

*N. D. 2675. Konsystorz Ewangelicko-Reformowany w Królestwie Polskiem.*

Stosownie do przepisów, o zarządzie Spraw Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Królestwie Polskiem, Synod tegoroczny Ewangelicko-Reformowany ma się zebrać w Warszawie dnia 3 (15) Czerwca 1874 r.

Konsystorz zawiadamiając o tem wszystkich Duchownych i Świeckich Ewangelików Reformowanych w Królestwie Polskiem, prawo do zasiadania na Synodzie mających, uprasza, aby w dniu wyżej wymienionym, o godzinie 9-ej z rana do Kościoła Ewangelicko-Reformowanego Warszawskiego przybyć raczyli.

Warszawa d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1874 r.
Prezes,
Generał-Jazdy, Senator, White.
Sekretarz Konsystorza Foland

N. D. *2716. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kielcach.*

Zawiadamia członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, że na dobra niżej wymienione zażądane zostały pożyczki Kredytowe Serji I z r. 1869, obciążyć mające pierwszą onych hypotekę do wysokości sum poniżej zamieszczonych, a mianowicie:

1. Dobra Siedliska, w powiecie Miechowskim, zamierzone obciążenie wynosić będzie rs. 8,900.

2. Dobra Zarzyce mniejsze, w powiecie Jędrzejowskim, zamierzone obciążenie wynosić będzie rs. 11,000.

3. Dobra Jazdowiczki, w powiecie Miechowskim, zamierzone obciążenie wynosić będzie rs. 9,200.

Zarzuty jakieby przeciw obciążeniu w pomienionej wysokości dóbr tu wymienionych czynione być mogły przez Stowarzyszonych, rozbierane będą, jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5, a do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch od daty niniejszego ogłoszenia.

Kielce d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1874 r
Prezes E. Rożycki.
Pisarz Janczewski

*N. D. 2703. Syndycy tymczasowi massy upadłości Antoniego Górskiego w Warszawie.*

Wzywają wierzycieli upadłego Górskiego, aby w ciągu dni 40 od daty dzisiejszej stawili się osobiście lub przez pełnomocników przed podpisanymi Syndykami, i oświadczyli im, z jakiego tytułu i co do jakiej sumy są wierzycielami, i aby oddali tytuły swych wierzytelności Syndykom, lub złożyli je w Kancelarji Trybunału Handlowego w Warszawie na ręce W. Andrychiewicza, Podpisarza, za pokwitowaniem.

Warszawa d. 1 (13) Maja 1874 r.
Stanisław Próchnik, Patron.
Henryk Jaspisstein.

## OTWARCIE SPADKOWE,
## ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

*N. D. 793. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Po zgonie:

1. Emilji Błeszyńskiej wierzycielki rs. 750 pod № 20 w Dz. IV wykazu na dobrach Podstole i Cieśle z O-gu Petrokowskiego ubezpieczonych.

2. Ernesta Lauterbacha co do: 1. Tytułu własności Dóbr: *a*) Węglewice, *b*) Raduszyce, *c*) Brzeziny z okręgu Wieluńskiego, oraz: 2. co do prawa wycięcia drzewa na przestrzeni włók 25 z lasów Dóbr Ożarów i Przedmoście z O-gu Wieluńskiego pod Nr. 10 i 11 w Dz. III. 3. z włók 10 z tychże lasów pod Nr. 13 w Dz. III wpisanych, i 4. Ewikcji z pod Nr. 24 Dz. IV Dóbr Ożarów, wszystkich pod Nr. 9, 11 i 12 Dz. III i Nr. 19 Dz. IV także na dobrach Przedmoście mieszczących się, tudzież 5. co do rs. 100,000 pod Nr. 7 w Dz. IV wykazu na dobrach Lubnice z O-gu Wieluńskiego zahypotekowanych, bezpieczeństwo swe pod Nr. 6 na dobrach Jeziorko z Okręgu Wieluńskiego rozciągających, otworzyły się spadki, do uregulowania których, termin na d. 1 (13) Sierpnia 1874 r przed sobą wyznaczam.

Kalisz d. 26 Stycznia (7 Lutego) 1874 r.
Zenon Łopuski.

*N. D. 822 Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.*

Podaje do wiadomości że po nastąpionej śmierci:

1. Teofila Kornackiego, wierzyciela na nieruchomości Nr. 395 i 404 w mieście Płocku położonych.

2. Józefa-Jana Romanów współwłaścicieli, i Kazimierza-Antoniego 2-ch imion Rostkowskiego, wierzyciela dóbr Pjanowo Bargły z Pułtuskiego.

3. Mikołaja Mieszkowskiego, właściciela dóbr Chromakowo, z Mławskiego i wierzyciela sumy na dobrach Kozłowo z o-gu Pułtuskiego.

4. Józefa Rybickiego i Józefa-Juljana 2-ch imion Rybickiego, współwłaścicieli dóbr Dramino Wielkie z Płockiego.

5. Szymona-Jana 2-ch imion Strubczowskiego, właściciela dóbr Rembielin z Lipnowskiego.

6. Marji Skoniecznej, współwierzycielce dóbr Bogurzyn z Mławskiego i Glinowieck z Przasnyskiego.

Otworzyły się spadki do regulacji których termin na dzień 5 (17) Sierpnia 1874 roku wyznaczony został, z pod Nr. 1, 2 i 3 przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej, z pod Nr. 4 i 5 przed Rejentem Lubowidzkim, oraz z pod Nr. 6 przed Rejentem Wołowskim w ich Kancelarjach.

Płock d. 28 Stycz. (9 Lutego) 1874 r.
Gurbski.

*N. D. 545. Pisarz Sądu Pokoju w Andrejewie.*

Po zmarłym Feliksie Meleniewskim w d. 7 (19) Kwietnia 1873 r., współwłaścicielu nieruchomości w osadzie Andrejew pod Nr. pol. 9 i 10 hyp. 78, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin prekluzyjny na dzień 2 (14) Sierpnia 1874 r. wyznacza się.

Andrejew d. 26 Stycz. (7 Lutego) 1874 r.
Stanisław Kaczkowski.

## LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 2420. *Rada Gubernialna Warszawska Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 10 (22) Maja r. b. o godzinie 12-ej w południe, w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego Warszawskiego, odbędzie się licytacja (in minus) przez opieczętowane deklaracje na roboty budowlane i reperacje w szpitalu powiatowym w m. Kutnie.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3305 kop. 66.

Pragnący uczestniczyć w licytacji obowiązani są złożyć przed jej rozpoczęciem, najpóźniej do godziny 12 w południe, opieczętowane deklaracje, napisane podług niżej podanej formy bez poprawek i przekreśleń, z dołączeniem wadjum w ilości rs. 330 w gotowiźnie lub w papierach publicznych przyjmowanych na vadja przy entrepryzach skarbowych.

Warunki licytacyjne, jako też anszlag z planami mogą być przejrzane w kancelarji Rady Gubernialnej codziennie, w godzinach biórowych, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

Forma Deklaracji.

Na skutek ogłoszenia Rady Gubernialnej Warszawskiej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych mam honor zadeklarować, że podejmuję się wykonać roboty budowlane i reperacje w szpitalu powiatowym w m. Kutnie, zgodnie z wiadomemi mi warunkami licytacyjnemi, jako też z anszlagiem i planami, za rs. . . . . (wyraźnie)

Vadjum w ilości rs. 330 (wyraźnie) w gotowiźnie lub w papierach publicznych przy niniejszem składam.

Miejsce mojego stałego zamieszkania w NN.

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko z wymienieniem rodzaju zajęcia.

Miejsce napisania deklaracji, dzień, miesiąc i rok.

Warszawa dnia 16 Kwietnia 1874 r.

N. D. *2734. Komisarz Kasy Miejskiej II Cząstku.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: różne meble machoniowe, jesionowe i sosnowe, lustra, zegar, szafy sklepowe, bufet oraz różne naczynia kuchenne, w dniu 15 (27) Maja 1874 r. 9 godzinie 10 z rana, w domach Nr. 2165b i 1818, 2257c, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 29 Kwietnia (11 Maja) 1874 r.
1—2 Kenig.

N. D. 2630. *Komisarz Kassy Miejskiej III Cząstku.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i Miejskich ruchomości, a mianowicie: fortepjan i meble machoniowe, zegary, lustra i t. p. w dniu 7 (19) Maja 1874 r. o godzinie 10 z rana pod Nr. 1165/6 na ulicy Prostej przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 18 (30) Kwietnia 1874 r.
2—2 Kenig.

N. D. 2745. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Ksawerego Konopackiego, obywatela, w osadzie Targówek pod Warszawą w domu pod Nr. 84 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego, u Mieczysława Wyrzykowskiego Obrońcy przy Rządzącym Senacie w Warszawie pod Nr. 551 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 858 kop. 30 z procentem prawnym od d. 1 Stycznia 1874 r. i kosztów od Teofili z Szwejkowskich i Ignacego małż. Gajkiewicz, obywateli, właścicieli nieruchomości pod Nr. 40E w osadzie Targówek albo Nowej Pradze pod Warszawą położonej, tamże zamieszkałych, protokółem Aleksandra Gawryłow Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w dniu 19 (31) Marca 1874 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została,

NIERUCHOMOŚĆ

w Targówku, albo raczej w Nowej Pradze pod Warszawą przy ulicy Stolarskiej, pod Nr. 40*E* hypotecznym, w gminie Brudno, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału IV w Pradze, na gruncie dziedzicznym położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Teofili z Szwejkowskich i Ignacego małż. Gajkiewicz należąca i w tychże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci 40 na szerokość, a głębokość około łokci 35 obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom drewniany o parterze i jednem piętrze gontami kryty, dwa kominy murowane mający.

2. Komórki z drzewa gontami kryte, w prawem rogu tych komórek jest urządzony lokal z jednej izby z kominem murowanym nad dach wyprowadzonym, w środku tego zabudowania mieści się kloaka.

3. Podwórze niebrukowane parkanem ogrodzone z bramą wjezdną i furtką, w podwórzu jest studnia cembrowana z której woda wydobywa się za pomocą kulki.

W nieruchomości tej jest ośmiu lokatorów z imion i nazwisk oraz ilości ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedaż dyrygującego Mieczysława Wyrzykowskiego Obrońcy przy Rządzącym Senacie, w Warszawie pod Nr. 551 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Maurycemu Krasuskiemu, Wójtowi gminy Brudno, do której rzeczona nieruchomość należy tamże pod N. 25 w Nowej Pradze urzędującemu na ręce jego własne.

2. W. Wacławowi Łukomskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału IV-go w Pradze przy Warszawie, tamże urzędującemu, na ręce Piotra Cieraszkiewicza Podpisarza tegoż Sądu.

Obudwom d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1874 r.

Wniesiono do księgi wieczystej, powyż zajętej nieruchomości w Warszawie, d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1874 r., a wdniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego Wydziału I na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego Wydziału I w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, d. 4 (16) Czerwca 1874 r.

Sprzedażą kierować będzie Mieczysław Wyrzykowski Obrońca przy Senacie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 11 (23) Kwietnia 1874 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 11 (23) Kwietnia 1874 r.
R. Linowski.

*N. D. 2729. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Aleksandra Epsztejn obywatela z własnych funduszów się utrzymującego w Warszawie pod Nr. 1778 zamieszkałego a zamieszkanie prawne do tego interesu u Franciszka Modrzejewskiego Patrona Trybunału w Kaliszu obrane mającego, od którego tenże Patron za Obrońcę jest ustanowiony i sprzedaż dóbr ziemskich Miasta Zduńska Wola z przyległościami, w drodze przymusowego wywłaszczenia w poszukiwaniu sumy rs. 12,000 z procentem od dnia 1 Lipca n. s. 1866 r. od Juljusza Złotnickiego jako właściciela w wsi Ptaszkowicach mieszkającego, zajętych popiera. Protokółem Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Ludwika Wichrowskiego 23, 24, 27, 28, 29, Lutego (6, 7, 9, 11, 12) Marca i 1 (13) Marca 1868 r. sporządzonym zajęte zostały w drodze przymusowego wywłaszczenia.

DOBRA ZIEMSKIE

**Miasto Zduńska Wola,** składające się z wsi Zduńska Wola vel Jurydyka, z kolonji Zduny, Ogrodzisko i kolonji Poręby, z wszystkiem tem co do właściciela dóbr należy, z wszelkiemi dochodami i użytkami w dobrach tych przez ich właściciela ciągnąć się mogącemi z wyłączeniem gruntów i zabudowań własność mieszkańców miasta i kolonistów stanowiących, tak jak w protokóle zajęcia oo szczególe opisane, które odległe są od miast: Szadku wiorst 9, Sieradza 13, Łasku wiorst 14, Pabianice 30, Lodzi 45, Widawy 17, a Warszawy 168, przez które przechodzi trakt I rzędu zwany fabryczny.

Składają się podług osnowy wykazu hypotecznego z miasta fabrycznego Zduńskiej Woli, do którego wieś Kawenczynek vel Kawenczyn A. i B i pustkowie Kart wcielone, niemniej z wsi Zduńskiej Woli vel Jurydyki kolonji Zduny, Ogrodziska i Poręby, zaś podług zaprowadzonego obecnie na gruncie gospodarstwa z miasta Zduńska Wola, z wsi Zduńska Wola vel Iurydyka, kolonji Zduny, Ogrodziska i Poręby składające się, położone w gminie Magistratu miasta Zdunska Wola co do samego miasta co zaś do innych nomenklatur wiejskich w gminie Zduńska Wola w parafjach: Zduńska Wola oddzielnej dla wyznawców rzymsko-katolickich i ewangelicko augsburskich w jurysdykcji Sądu Pokoju w Szadku, powiecie Sieradzkim gubernji Kaliskiej, których hypotecznym właścicielem jest Juljusz Złotnicki w wsi Ptaszkowicach zamieszkały.

Leon Sikorski Lekarz za kontraktem pod dniem 21 Sierpnia 1867 r. prywatnie zawartym wydzierżawił od Juljusza Złotnickiego cały dom pod Nr. 2, oraz zabudowanie pod Nr. 7 opisane z podwórzem przyległym na lat 3 licząc od Ś. Michała 1867 r. za czynsz dzierżawny rs. 375 z góry zapłacony, Wilhelm Majmon za kontraktem prywatnym pod dniem 13 Maja 1866 r. wydzierżawił od Juljusza Złotnickiego na lat 2 licząc od 29 Września 1866 r. ogród pod Nr. 22 z przyległym gruntem i łąką oraz staw pod Nr. 23 opisane, za czynsz rs. 135 z góry zapłacony. Aron Sztejnberg płaci czynszu Juljuszowi Złotnickiemu za całe pierwsze piętro w domu pod Nr. 3 zadzierżawione rocznie rs. 75 umowa ta kończy się z dniem ekspiracji dzierżawy propinacji.

Podatki z tych dóbr opłacają się włącznie z innemi dobrami Stęszyce, Opiesin Pulkop i Cechy oddzielne księgi wieczyste mającemi które nie są zajęte, segregacja więc tych dóbr podatków dotąd nie nastąpiła, które z całych dóbr wedle świadectwa kasy wynoszą rs. 2039 kop. 9 ½.

Szczegółowy opis dóbr zajętych Zduńskiej Woli i wszelkich szczegółów do zajęcia tego odnoszących się, znajduje się w protokle zajęcia u popierającego sprzedaż Franciszka Modrzejewskiego Patrona w biórze Pisarza Trybunału, gdzie równie zbiór objaśnień i warunków przejrzane być mogą.

Protokół zajęcia doręczony jest w kopjach Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Szadkowskiego Iuljanowi Otockiemu, Franciszka Lewkowicza jako zastępcy Pisarza, Adamowi Sarneckiemu Burmistrzowi miasta Zduńskiej Woli i Feliksowi Piotrowskiemu Wójtowi Gminy Zduńska Wola tym ostatnim do rąk własnych dnia 22 Czerwca (4 Lipca) 1868 r. Następnie do księgi wieczystej dóbr ziemskich Zduńska Wola w Kancelarji Ziemiańskiej d. 16 (28) Lipca r. b. wniesiony i wpisany zaś do księgi zaregestrowań na ten cel w biórze Pisarza utrzymywanej d. 31 Lipca (12 Sierpnia) r. b. wpisany i zaregestrowany został.

Sprzedaż dóbr tych odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w miejscu zwykłych posiedzeń w pałacu Sądowym przy ulicy Józefina stojącym Pierwsze ogłoszenie warunków licytacyjnych i sprzedaży na audjencji wspomnionego Trybunału w dniu 17 (29) Września 1868 r. o godz nie 10 z rana nastąpi.

Po odbyciu trzech publikacji warunków termin do tymczasowego przysądzenia na dzień 3 (15) Grudnia 1868 r. oznaczono, w którym dobra te Patronowi Modrzejewskiemu za rsr. 18,000 zasądzono, a termin do stanowczego przysądzenia na dzień 20 Maja (2 Czerwca) 1870 r. wyrokiem z ilacji oznaczono, który jak i następnie dla zaszłych sporów do skutku nie doszły, w trakcie tego Aleksander Epsztejn przez akt cessji z dnia 15 (27) Lipca 1873 r. przed Markiewiczem Rejentem sporządzony, wierzytelność swoją rsr. 12,000 z procentem i kosztami odstąpił Dawidowi Rozenblum Bankierowi w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałemu, a zamieszkanie prawne u Franciszka Modrzejewskiego Patrona w Kaliszu obrane mającemu, który od niego dalej subhastacją popiera, gdy w terminie na dniu 7 (19) Listopada 1873 r. oznaczonym licytacja, dla braku licytantów do skutku nie przyszła. Trybunał wyrokiem z dnia 20 Listopada (2 Grudnia) r. z. obniżając szacunek taksą ustanowiony po raz drugi postanowił, że licytacja od rsr. 49,500, rozpocząć się ma następnie przez wyrok ilacyjny z dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1873/4 r. termin do stanowczego przysądzenia na dzień 8 (20) Lutego r. b. godzinę 10 z rana oznaczył, który dla braku konkurentów spełzł bez skutecznie, poczem Trybunał wyrokiem z dnia 21 Lutego (5 Marca) r. b. szacunek rzeczonych dóbr taksą ustanowiony do rsr. 33,000 obniżył, a wyrokiem ilacyjnym z dnia 16 (28) Kwietnia r. b. termin do stanowczego przysądzenia na dzień 4 (16) Czerwca r. b. godzinę 10 z rana oznaczył.

Kalisz d. 17 (29) Kwietnia 1874 r.
Skoczyński.

N. D. 2728. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Wiktorji Miaskowskiej wdowy, z łaski familji utrzymującej się, w Szczytnikach powiecie Kaliskim zamieszkałej, a zamieszkanie prawne u Franciszka Modrzejewskiego Patrona Trybunału w Kaliszu obrane mającej, od której tenże Patron stawa i subhastacją Młyna Wodnego Ruda w poszukiwaniu sumy rs. 900 z procentem i kosztami popiera. Protokółem Romualda Pinowskiego Komornika Trybunału w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) 1873 r. rozpoczętym, a 28 Listopada (10 Grudnia) 1873 r. i 31 Grudnia 1873 r. (12 Stycznia 1874 r.) ukończonym, zajęty został na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia

MŁYN WODNY

**Ruda** zwany, z olejarnią i jagielnikiem tudzież gruntem i łąką do takowego należącemi, w dobrach Jezew, parafji Małyń, gminie Krokocice, powiecie Sieradzkim, okręgu Szadkowskim położony, składający się z domu mieszkalnego wraz z Młynem wodny pod jednym dachem z drzewa z bali gontem kryty przy korycie rzeki Ner, z budynku na polach z drzewa na przynisiach w słupy z bali gontem krytego, w którym jest olejarnia i jagielnik o jednym koszu z pogrodkami. Sklepu w ziemi z drzewa, z stajni i obory pod jednym dachem z drzewa, słomą krytych, z stodoły na podmurowaniu w ryglówkę zbudowanej, tarcicami obitej gontem krytej o dwóch klepiskach, chlewów starych z drzewa, słomą krytych z gruntu ornego obok tegoż Młyna położonego włóki jednej obejmującego miary nowopolskiej, graniczącego z 3ch stron z gruntami włościan i folwarku Ruda a z czwartej z dobrami Puczniew, z stawu przy Młynie i rzeki Ner w teritorjum gruntów Młyna położonych, klina gruntu pomiędzy Młynem i Upustem prętów 230 obejmującego i łąki nad rzeką Ner od Upustu aż do ogrodów włościańskich ciągnący się morgów 7, miary nowopolskiej obejmujący, z rzeką Ner, upustem i ogrodami włościan graniczący, wszystko to stanowi własność Józefa Wilhelma Szultz młynarza, w tymże młynie zamieszkałego i w jego znajduje się posiadaniu. Odległość od miast najbliższych jest: Zduńskiej Woli mil 3, Łodzi 4½, Sieradza 4½, Kalisza 9. Podatki rocznie opłacające się do kasy w Sieradzu wynoszą rs. 375 kop. 17, dalsze szczegóły wymienione są w protokóle zajęcia.

Akt zajęcia wręczony został Józefowi Gadomskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Szadku do rąk własnych, a Adamowi Wejk Wójtowi gminy Krokocice na ręce Tomasza Kapituły w dniu 26 Stycznia (7 Lutego) 1874 r. następnie do księgi wieczystej dóbr Jezew d. 10 (22) Kwietnia t. r. wniesiony, a do księgi zaaresztowań w Trybunale w biórze Pisarza utrzymywanej dnia 16 (28) Kwietnia t. r. wpisany i zaregestrowany został.

Sprzedaż zajętych nieruchomości odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu, w miejscu jego posiedzeń. Warunki licytacyjne oraz zbiór objaśnień w biórze Pisarza Trybunału i u popierającego sprzedaż Franciszka Modrzejewskiego Patrona przejrzane być mogą.

Pierwsze ogłoszenie warunków nastąpi na publicznej audjencji Trybunału w dniu 28 Maja (9 Czerwca) r. b. o godzinie 10 z rana.

Kalisz d. 17 (29) Kwietnia 1874 r.
Skoczyński.

*N. D. 2664. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Podaje do publicznej wiadomości: że na żądanie Antoniny Czajkowskiej wdowy, oraz opieki nieletnich po Tomaszu Czajkowskim współsukcesorów, z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego z d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1874 r. N. 4551 udzielonego, ZAKŁAD CUKIERNICZY w Warszawie pod firmą Tomasza Czajkowskiego w domu pod N. 638*b*. przy ulicy Czystej istniejący, tytułem VIII spisu inwentarza objęty, do którego należą: a. rygały, meble i utensylja sklepowe, różne towary mianowicie: b. bombonierki i pudełka ozdobne do cukrów w znacznem wyborze, c. materjalja do ozdób cukierniczych służące, d. materjały surowe, e. soki, konfitury i konserwy rozmaite, f. ciasta, cukry i wyroby czekoladowe, g. wina, wódki, araki, likiery i nalewki, h. różne sprzęty i naczynia do wyrobów cukierniczych służące, tak miedziane, jako też mosiężne, żelazne, z blachy i cyny wyrobione, wreszcie i. maszyna parowa gazem opalana o sile 3 koni z kompletnemi przyborami jako to: pasami komunikacyjnemi, rezerwoarem. walcami i pompą do fabrykacji czekolady służąca, lub do innej fabryki siłą pary prowadzonej zastosować się mogąca, tudzież inne maszyny cukiernicze do fabrykacji czekolady i innych wyrobów służące, w skutek rozporządzenia Rady familijnej z d. 16 (28) Kwietnia r. b., sprzedanym zostanie przez licytację publiczną tu w Warszawie w domu pod Nr. 638*b*. przy ulicy Czystej w d. 3 (15) Maja r. b. o godz. 3 po południu przed podpisanym Rejentem rozpocząć się mającą.

Licytacja ta poprzednio dla braku konkurencji do skutku nie doszła, odbywać się będzie **ryczałtowo czyli na ogół,** od ⅔ części szacunku taksą wskazanego, w braku konkurencji na sprzedaż ryczałtową, licytacja tych przedmiotów **sposobem szczegółowym** dokonaną zostanie, poczynając od ⅔ części szacunku taksą oznaczonego.

O bliższych warunkach tej sprzedaży, sposobie wypłaty postąpionego szacunku, oraz obowiązkach i prawach nabywcy służących, powziąść można w Kancelarji hypotecznej podpisanego Rejenta i u Juljana Czajkowskiego Adwokata w Warszawie przy placu Krasińskich w domu pod Nr. 1 nowym zamieszkałego.

Warszawa d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1874 r.
Józef Żbikowski

D. N. 2731. *Komornik przy Sądach Pokoju w Łukowie Garwolinie i Żelechowie.*

Podaje do wiadomości, że w d. 4 (16) Czerwca r. b. o godzinie 1-ej po południu przed Rejentem przy Sądzie Pokoju w Żelechowie Wiktorem Wylazłowskim w tymże Żelechowie zamieszkałym i w jego Kancelarji odbywać się będzie licytacja na trzechletnie wydzierżawienie 16 osad włościańskich we wsi Brzesce nad Wisłą (w bliskości fortecy Iwangorod) w powiecie Garwolińskim, gubernji Siedleckiej jurysdykcji Sądu Pokoju w Żelechowie gminie Pawłowice położonych, a należących do własności 1. Stanisława Pawelec starego, 2. Wincentego Cerol, 3. Stanisława Fal, 4. Wojciecha Pawelec, 5. Mikołaja Kurzyp, 6. Karola Kurek, 7. Szymona Kurzyp, 8. Jana Kurzyp, 9. Jana Krzyżanowskiego, 10. Pawła Kozioł, 11. Stanisława Pawelec, 12. Antoniego Krzyżanowskiego, 13. Stanisława Kurek, 14. Jana Kiaszczak, 15. Józefa Kurzyp, 16. Jakóba Kanzli. Osady te mają rozległość po morg 6, 7, 8, i 9, a jedna mórg 11; są obsiane w całości w ²/₃ jarzyną a ¹/₃ oziminą i mają służebność opału i pastwiska podług oznaczenia w tabeli likwidacyjnej.

Dzierżawa rozpoczynać się będzie od 12 (24) Czerwca r. b. i trwać będzie do t. d. i m. 1877 r.

Na każdą osadę odbywać się będzie licytacja oddzielnie i zacznie się od czynszu rocznego oprócz podatków i składki gminnej rs 10 na każdą osadę. Mający chęć licytowania i zadzierżawienia winni złożyć przy licytacji świadectwo pochodzenia włościańskiego. Opis osad i warunki licytacyjne dzierżawy ich, oraz świadectwo opłacanych podatków złożone są w Kancelarji wymienionego Rejenta i w każdym czasie mogą być przejrzane.

Żelechów d. 29 Kwietnia (11 Maja) 1874 r.
Kazimierz Gadomski, Komornik sądowy.

N. D. 2732. W dniu 3 (15) Maja 1874 r. poczynając od godziny 10-ej z rana na targu za Żelazną bramą, w tymże dniu o godzinie 12-ej w południe na targu Stare-Miasto i w d. 6 (18) Maja 1874 r. o godzinie 10-ej z rana na targu Stare Miasto zwanym w Warszawie, w drodze egzekucji sądowej zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, jesionowe, lustra, kredens jesionowy. komody dębowe i inne, oraz towary, to jest aksamit, materje mora, mantyna, pons de sois i fail w różnych kolorach i gatunkach, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

*Jan Mielech* Komornik,
pod N. 1771*a*. zamieszkały.

N. D. 2746. Prawnie zajęte objekta jako to: różne meble machoniowe, jesionowe, lustra, zegar, naczynia kuchenne, bielizna i garderoba, miedź, mosiądz, kamienie szlifierskie, tokarnie, buty i t. p. w Warszawie, w d. 3 (15) Maja r. b. o godz. 10 rano na Grzybowie, w d. 8 (20) b. m. o godz. 10 rano na placu Witkowskiego, o godz. 12 w domu Nr. 1105, a o godz. 2-ej z południa w domu Nr. 969, 983/4, i w d. 9 (21) b. m. o godz. 10 rano za Żelazną bramą, przez publiczną licytację sprzedane będą.

*W. Karwowski*, Komornik.

N. D. 2748. Zajęte w egzekucji sądowej ruchomości jako to: wiktuały i całe urządzenie sklepikarskie o godzinie 10 na Grzybowie w dniu 3 (15) Maja r. b. pianino, szafa, łóżko, garderoba, zegarek i pierścionki złote w dniu 7 (19) Maja r. b. o godzinie 10 za Żelazną bramą w Warszawie przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Warszawa d. 30 Kwietnia (12 Maja) 1874 r.
*A. Gawryłow*, Komornik.

N. D. 2730. W dniu 3 (15) b. m. i r. o godzinie 10 rano na placu Krasińskich zwanym w Warszawie prawnie zajęty zegarek anker srebrny kryty i z łańcuszkiem złotym przez publiczną licytacją sprzedany będzie.

*Czamański*, Komornik,
przy S. A. K. P. Nr. 549*a*.

N. D. 2747. Prawnie zajęte ruchomości przez publiczną licytacje przedane będą a mianowicie dnia 3 (15) Maja r. b. o godzinie 12 w południe za Żelazną bramą w Warszawie meble rozmaite, lustro, zegary, i t. p. a dnia 9 21) Maja r. b. w temże miejscu o godzinie 11 z rana, fortepian, meble machoniowe i t p. przedmiota.

*M Rzewnicki* Komornik

## ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
## ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D. 2446. Sąd Policji Poprawczej Wydziału I w Warszawie. Zapozywa Franciszka Barcikowskiego lat 48 podającego, wyrobnika, poprzednio we wsi Ludwinowie Radzimińskiego powiatu zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 stawił się w Sądzie tutejszym dla złożenia wyjaśnienia w sprawie własnej.

Warszawa d. 15 (27) Kwietnia 1874 r.

N. D. 2448. Sąd Policji Poprawczej W-łu I w Warszawie. Wzywa niewiadomego z pobytu Wincentego Wasilewskiego, czeladnika mularskiego zamieszkałego, poprzednio pod N. 214, ażeby w ciągu dni 30 licząc od daty niniejszego wezwania stawił się w Sądzie tutejszym w własnym interesie w przeciwnym bowiem razie po upływie oznaczonego terminu, postąpionem z nim będzie według prawa.

Warszawa d. 8 (20) Kwietnia 1874 r.

N. D. 2080. Sąd Policji Poprawczej Wydziału I w Warszawie. Wzywa Rojzę Szajnecholtz tolerowaną, pierwej pod Nr 639 zamieszkałą, obecnie z miejsca swego zamieszkania niewiadomą aby w przeciągu dni 30 licząc od daty niniejszego ogłoszenia w Sądzie stawiła się gdyż w przeciwnym razie postąpione z nią będzie podług prawa.

Warszawa d. 19 (31) Marca 1874 r.

## OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 2618. Przy ulicy **Królewskiej** pod Nr. 23 (nowym), wprost ogrodu Saskiego na 1-em piętrze; jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., lub zaraz

**APARTAMENT**

składający się z 14 pokoi elegancko umeblowanych, z fortepianem, bilardem, kredensem to jest: ze wszelkiemi należytemi wygodami; widzieć można od godziny 12 do 3 po południu.

N. D. 2725. Z powodu **wyjazdu** są do sprzedania rozmaite meble z lepszego gatunku, **za umiarkowaną cenę.** Widzieć można w każdym czasie na Zakroczymskiej ulicy N. domu 2 mieszkania 9. 1—3

N. D. 2701

**Sprzedaje się KOŃ gniady,** doskonale ujeżdżony, przyzwyczajony do **frontu pieszego,** nieboi się **wystrzałów** armatnich i karabinowych, muzyki i w ogóle wszystkich ewolucji wojskowych. Koń rosły, silnej budowy z mocnemi nogami, cena **rs. 250.** W Częstochowie Hotel Angielski zapytać Kapitana Malewicza.

N. D 2666. Zagubiony został dowód na zastawione w Banku Polskim przez Stanisława Przewóskiego w dniu 17 Stycznia 1874 r. Nr. kwitu 6419 obligację I Emissji Rosyjskiej premjowej pożyczki, a mianowicie: serja 7090 Nr. 4, ser. 3018 Nr. 11, ser 3879 Nr. 11, ser. 9747 Nr. 13, ser. 6734 Nr. 34, ser. 18776 Nr. 30, ser. 646 Nr 39, ser. 2521 Nr. 48, ser. 2,522 Nr. 48, ser. 2523 Nr. 48, ser. 2524 Nr. 48, ser. 2525 Nr. 48, ser. 2526 Nr. 48, ser. 2527 Nr. 48, ser. 2528 Nr. 48, ser. 2529 Nr. 48, ser. 2530 Nr. 48, ser. 2531 Nr. 48, ser. 2532 Nr, 48 ser. 2533 Nr. 48, ser. 2534 Nr. 48, ser. 2536 Nr. 48, ser. 2537 Nr. 48, ser. 2538 Nr. 48, ser. 2539 Nr. 48, ser. 2540 Nr 48, ser. 2541 Nr. 48, ser. 2542 Nr. 48, ser. 2543 Nr. 48, ser. 17941 Nr. 48, ser. 6735 Nr. 34. Łaskawy znalazca raczy oddać takowy dowód Stanisławowi Przewóskiemu w Handlu A. Rodkiewicz przy ulicy Miodowej Nr. 9 nowy. 2—3

N. D. 2724.

**BILETA LOMBARDOWE**

za Nr. 14481, 8443, 31154, 12493, 12556, 12327, 50,059, 15818, 1202, 15369, 2620 i 8559 wypadkowo zaginęły. 1—3

N. D. 2587. **Listy Likwidacyjne** Król. Polskiego Nr. 15588 na rubli 500 i Nr. 20422 na rubli 100 z kuponem pł. 1 Czerwca 1874 r., skradzione zostały w Konstantynowie.

O czem podając do wiadomości, nadmienia się iż gdzie należy, stosowne ostrzeżenia uczynione zostały.

(2—3)